Nr. 79. Piątek, 6 Kwietnia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 marca b. r., dyrektorowi kancelaryi Izby deputowanych Rady państwa, radcy sekcyjnemu dr. Henrykowi Blumenstokowi, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 marca b. r. zamianować najmiłościwiej kanonikami honorowymi gr.-kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie: rektora gr.-kat. seminaryum we Lwowie, Aleksandra Baczyńskiego; dyrektora gimnazyum akademickiego we Lwowie, Bazylego Ilnickiego; profesora i katechetę drugiego gimnazyum wyższego we Lwowie, ks. Józefa Lewickiego; dziekana i gr.-kat. proboszcza w Brodach, Michała Łotockiego, gr.-kat. proboszcza w Zarwanicy, Michała Borysikiewicza; dziekana i gr.-kat. proboszcza w Tarnopolu, Bazylego Fortunę; dziekana i gr. katol. proboszcza w Chutarach, Michała Fortunę; i gr.-kat. proboszcza w Bursztynie, Mikołaja Winnickiego.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował prokuratorami państwa, zastępców prokuratorów: Fryderyka Kuhnen w Samborze dla Złoczowa i Maryana Rybczyńskiego w Kołomyi dla Kołomyi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Jana Biesiakiewicza, w Pstrągowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Woli rusinowskiej; tymczasowego nauczyciela szkoły ludowej w Kujdanowie, Adama Laskowskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Medwedowcach i tymczasowego nauczyciela, Stanisława Saloniego, w Hucie komorowskiej, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Hucie komorowskiej.

Dnia 29 marca 1888 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu IX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 30 Koncesyę z dnia 18 lutego 1888 r. dla kolei lokalnej ze Steyr (Garsten) do Unter-Grünburg.

Nr. 31. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 10 marca 1888 r. o zaliczeniu c. k. głównego urzędu celnego w Chebie (Eger) pomiędzy te urzędy, przez które dozwolony jest bezwarunkowy wywóz koni.

Nr. 32. Ustawę z dnia 26 marca 1888 r. o dalszym poborze podatków i należytości, a nadto dalszem pokryciu wydatków państwa w ciągu miesięca kwietnia i maja 1888 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 kwietnia.

Angielski budżet ministerstwa konserwatywnego, jak go przedstawił kanclerz skarbu p. Goeschen, daje świetne temu ministerstwu świadectwo. Ale nie tylko projekt budżetu na rok bieżący wykazuje spodziewaną do osiągnięcia zwyżkę w dochodach nad wydatkami, i to zwyżkę kilku milionów funtów, bo i zamknięcie budżetu przeszłorocznego przedstawia również zwyżkę, jakkolwiek nieznaczną. Nadto, pomimo tak pomyślnego rezultatu dla skarbu państwa, mógł p. Goeschen zapowiedzieć, iż rząd, uznawszy przeciążenie klasy małego przemysłu i robotników, nie tylko się stara, ale jest już obecnie w tem położeniu, że może zniżyć podatki dochodowe, obarczające klasę najuboższą. Znajduje się jednak pewne zastrzeżenie w wywodach kanclerza, mianowicie, że równowaga ta i korzyści będą mogły być osiągnięte, jeżeli normalnego rozwoju wewnętrznego i stosunków międzynarodowych nie przerwie i nie zwichnie jaki wypadek natury politycznej. O to właśnie stara się Anglia, to jest jedynym celem lorda Salisbury'ego, jako kierownika interesów Wielkiej Brytanii, i to podnosi Goeschen, oświadczając, że roztropna polityka pozwala na dobrą gospodarkę finansową.

Jest wszelako i odwrotna strona zalet tej polityki, która niespokoi umysły w Anglii; stroną tą są stosunki obronne Anglii. Lord Salisbury jest wprawdzie sam zwolennikiem utrzymania potęgi angielskiej na stopie tradycyjnej, ale nie podziela zapatrywań tych, którzy widzą już teraz braki w wojennej marynarce. Wiadomo zaś, że polityczna siła Anglii polega wyłącznie na potężnej marynarce. Nie tajemnicą jest także, iż Anglia w wystawieniu wielkiej armii lądowej sprostać nie jest w stanie nowoczesnym wymaganiom kontynentu. Jedną z głównych przyczyn tego stanu jest zawsze tradycyjna niechęć do wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. W obec tej niechęci, cała organizacya wojskowa Anglii ma na celu, stosownie do jej potrzeb, utrzymać w samej Anglii i w licznych koloniach prawidłowy stan porządku i istniejący stan polityczny. Jeżeliby natomiast Anglia usiłowała, jak to przypisują lordowi Salisbury'emu, zaznaczyć swoją międzynarodową potęgę i znaczenie, to mogłaby uczynić to jedynie, opierając się na swojej olbrzymiej sile marynarskiej. Otóż siłę tę, według krytyków angielskich, i to fachowych, zadokumentować może Anglia tylko pod tym warunkiem, jeżeli wojenna jej flota znajdować się

GAWĘDY NAUKOWE

XXIII.

Kwiecień i jego symbolika. — Zkąd pochodzimy? — Sztuczny jedwab. — Zbrodniczość w świecie zwierzęcym. — Z tajemnic starożytnego hypnotyzmu.

„Aprilem memorant ab aperto tempore dictum:
„Quem Venus injecta vindicat alma manu.“
Ovid. Fast. III. 87.

Temi słowy stara się Owidyusz zbić twierdzenie, jakoby nazwisko miesiąca kwietnia: *Aprilis* pochodziło od *aperire*: rozpocząć, zagaić. Mimo to jednak uczeni dzisiejsi godzą się właśnie na takie a nie inne etymologiczne tego wyrazu pochodzenie. Według Owidyusza, nazwa tego miesiąca miałaby pochodzić od *Aphrilis*, t. j. oznaczałaby: miesiąc, poświęcony bogini piękności, Aphrodycie, której uroczystość obchodzili też istotnie Rzymianie w dniu 1go kwietnia.

Symbolicznemi są także nazwy tego miesiąca we wszystkich językach słowiańskich. W polskim: kwiecień, t. j. miesiąc rozkwitu, miesiąc kwiatów; w czeskim: duben, t. j. miesiąc rozwoju dęba; w południowo-słowiańskich: travan, t. j. miesiąc kiełkowania traw. W niektórych językach nazywanym jest kwiecień miesiącem Wielkiejnocy, w języku niemieckim wyrobił tej nazwie prawo obywatelstwa sam Karol Wielki. Holendrzy zwią go: *Grasmonad* a Nero kazał go nazywać: *neroneus*.

W starorzymskim kalendarzu miał kwiecień dni tylko 29, dopiero Juliusz Cezar przydłużył go o dzień jeden. Był też w starym Rzymie miesiącem drugim z rzędu, a nie czwartym, jak obecnie według kalendarza juliańskiego. W starym Rzymie obchodzono w 21 kwietnia uroczystość *Palilia*, na cześć staroitalskiej bogini pasterskiej, Pales.

Podobnie jak dla miesiąca marca, jest i dla kwietnia charakterystyczną ciągła zmienność aury. Rolnicy przywiązują szczególniejszą wagę do rodzaju pogody w dniach 23go, t. j. św. Jerzego, 25go, t. j. św. Marka i 30go kwietnia. Dzień 14go kwietnia, św. Anastazyi, jest dniem przybycia kukułki. Francuzi określają tę niestateczność aury kwietniowej tak:

„Quand il fait beau, prends ton manteau,
„Quand il pleut, prends le, si tu veux.

Symbolem zoologicznym kwietnia jest muszla kwietnia *Ostrea varia*, botanicznym tak zwana pszenica kwietnia, a symbolem mineralogicznym tego miesiąca jest — szafir.

Kwiecień był za czasów rzymskich już miesiącem poetów, jak mianowicie z okazyi *palilia*, obchodzonej w dniu 15go kwietnia uroczystości *fordicidia* na cześć bogini Tellur, i na cześć 23go t. m. obchodzonego, wiosennego winobrania, *vinalia*. W chrześciaństwie obchodzoną jest najuroczyściej t. zw. Niedziela kwietna. W Rzymie rozdaje Papież w ten dzień w kościele św. Piotra gałązki palmowe, a pierwszeństwo w tym względzie mają członkowie ciała dyplomatycznego. Podczas tej uroczystości śpiewaną jest słynna trylogia muzyczna układu Tomasza de Vittoria z r. 1585, którą Palestrina uznał za szczyt muzyki.

Z przysłowiów, związanych z miesiącem kwietniem, najciekawszem jest t. zw. *„prima aprilis“*. Pochodzenie tego przysłowia i jego symboliki, pierwotnie francuskie, jest bliżej nieznanem, rozpowszechnionem zaś jest ono u wszystkich narodów. Niemcy zwią je: *„April schicken“*, Francuzi używają wyrazu: *poisson d'avril*, Anglicy: *april-fool*, Szkoci: *gowk* (kukułka). Jedynym krajem, dokąd ten zwyczaj nie doszedł, jest półwysep iberyjski. Polega on na żądaniu spełnienia czegoś niemożliwego, niedorzecznego, na zwiedzeniu, niewinnem okłamaniu lub oszukaniu jednej osoby przez drugą. Ztąd też zwią go Francuzi także *message borgne*, a Anglicy *sleeveless errand* (poselstwo bez rękawów). Włosi nazywają ten żart *„par Calandrino“* a Egipcyanie mówią: „poszedł do „Kirt-Birt Hersz-Mersz“, to znaczy: popełnił głupstwo.

W wierzeniach ludu uważanym jest dzień 1go kwietnia za złowróżbny, dlatego, iż jest on rocznicą urodzin Judasza Iskarioty, i ztąd też każdy, urodzony w tym dniu, musi według wierzeń ludowych skończyć śmiercią nienaturalną. Historya może zbić to zapatrywanie bardzo łatwo, wystarczy bowiem przytoczyć tylko, iż 1go kwietnia właśnie urodził się słynny Bayard (1476), rycerz bez trwogi i skazy; słynny odkrywca krążenia krwi, Wiliam Harvey; słynny smakosz Brillat-Savarin, i słynny mąż żelazny ks. Bismarck (1815). Nasza historya opłakuje w tym dniu skon króla Zygmunta I. (1548).

* * *

Do niedawna jeszcze uchodziło u etnografów za rzecz stwierdzoną, iż kolebką języków i rasy aryjskiej jest Wschód, a mianowicie ta kraina, gdzie przechowały się najdawniejsze zabytki sanskrytu.

Na jednem z ostatnich posiedzeń *„British association“*, prof. Sayce z Oksfordu, asystent słynnego lingwisty Maksa Müllera, wystąpił przeciw temu wywodzeniu rasy aryjskiej z Azyi, dowodząc, że myśl ta powstała skutkiem nieścisłego, nienaukowego pomieszania pojęć języka i rasy. Opierając się na dowodach wielu nowszych uczonych, detronizujących sanskryt jako początek języków aryjskich, wnosi prof. Sayce, że kolebki języków aryjskich szukać należy w Europie a mianowicie na północnym wschodzie jej, albowiem w języku helleńskim i litewskim przechowały się lepiej pierwiastki aryjskiej mowy pierwotnej, niż w jakimkolwiek innym języku a nawet i sanskrycie. Prof. Sayce powołuje się w tym względzie na badania Ottona Schradera i F. Penka, którzy dowodzą, że pierwotni Aryjczycy mieszkali w klimacie zimnym, żyli w kamiennej epoce rozwojowej, byli jasnowłosi, modroocy, o skórze białej, czyli w ogóle o tym typie, jaki dochował się do dzisiaj w Skandynawii i Finlandyi. Mieszkańcy tych dwóch krajów i wybrzeży morza Bałtyckiego, Żmudzini i Litwini, są najczyściej utrzymanymi dziedzicami pierwotnej mowy i rasy aryjskiej.

* * *

Na jednem z ostatnich posiedzeń Akademii paryskiej otworzono deponowaną w r. 1884 kopertę z opisem ciekawego wynalazku p. de Chardonnet. Dotyczy on materyału, który ma zastąpić jedwab i materye jedwabne. Materyał ten otrzymuje się przez dodanie do 100 części alkoholu, zmięszanego na pół z eterem, 3 gramów celulozy czyli drzewnika azotowanego, $2^1/_2$ centym. sześć. chlorku żelaza lub cynku i $1^1/_2$ cent. sześć. roczynu kwasu garbnikowego w alkoholu. Wszystko to przecedza się w hermetycznie zamkniętym przyrządzie, który u spodu ma dziobek czyli kurek, komunikujący z wnętrzem naczynia, podobnie jak u samowarów. Dzio-

będzie zawsze na wysokości swego zadania, jeżeli stosownie do wymagań współczesnych nie na równi stanie, ale wyprzedzi inne floty. Niedawno toczył się o to spór w Anglii, który dotychczas nie umilkł, choć nie nosi już cech namiętności i rozjątrzenia, jakie w pierwszej chwili owładnęły kołami interesowanemi. Należący do pierwszych powag fachowych, lord Beresford domaga się ciągle reformy marynarki i dowodzi jej potrzeby. Wprawdzie pierwszy lord admiralicyi, Jerzy Hamilton udowodnił, że angielska flota wojenna przewyższa największą nawet obcą o 30 do 40 procent, jednakże zwolennicy reformy nie przestają wołać, że taki stosunek jest jeszcze niebezpieczeństwem. Twierdzą oni, że jeżli Anglia chce zostać nadal panią mórz, to powinna posiadać taką flotę, któraby mogła stawić czoło wszelkiej ewentualnej koalicyi marynarskiej. Nawoływania te podobno zostały uznane za słuszne i przez rząd, który decyduje się na reformy radykalne i w tym celu zaznaczono w wywodzie budżetowem, że odtąd rubryka wzmocnienia obrony kraju wejdzie stale do każdorocznego preliminarza.

Hrabia Taaffe.

III.

Chociaż z tego, co powiedziano w przeszłym artykule, zdawaćby się mogło, iż gabinet Auersperga II miał zapewnioną długą przyszłość, poczęły niebawem gromadzić się wypadki, które podcięły jego żywot. Szereg ich otwiera przesilenie ekonomiczne z roku 1873, które już dla tego samego, iż rząd okazał tu zbyt słabą rękę, zaszkodziło wielce jego pozycyi. Właściwa jednak przeciw niemu walka rozpoczęła się dopiero przy odnowieniu ugody z Węgrami, gdzie kwestya bankowa tworzyła *punctum saliens*. Następnie weszła na porządek dzienny kampania bośniacka, a wreszcie traktat berliński. Rząd przy najważniejszych sposobnościach widział się opuszczonym przez własne stronnictwo, tak, iż ostatecznie mógł tylko z pomocą swych przeciwników politycznych przeprowadzać ustawy. A gdy w końcu pokazało się, iż nie może liczyć na uchwalenie ustawy wojskowej, rozkład nie mógł być już dłużej wstrzymanym. Rozkład ten dokonywał się stopniowo. Najpierw ustąpili książę Auersperg i dr. Unger, a gdy się to stało, Korona poruczyła panu Stremayrowi prowizoryczne przewodnictwo w pozostałem ministerstwie.

W tym czasie zjawił się u namiestnika Tyrolu w Inszpruku dyrektor kancelaryi gabinetowej Najj. Pana i zakomunikował mu misyę złożenia nowego rządu..

Hrabia Taaffe wyjechał do Wiednia, aby zbadać przedewszystkiem obcy mu teren. Zamiarem jego było uważać także ze swej strony kwestyę konstytucyjną za załatwioną, i utworzyć niemieckie konserwatywne ministerstwo; że tak było istotnie, dowodzą zabiegi, jakie czynił dla pozyskania kolegów. Otrzymywał jednak częściową lub zupełną odprawę. Hrabia Taaffe przyszedł zbyt rychło do przekonania, iż nie może złożyć pożądanego gabinetu — a z jakich głównie powodów, o tem pomówimy niżej — zgłosił więc swój powrót na posadę namiestnika w Inszpruku. Jednakże otrzymał polecenie, aby pozostał w Wiedniu. Tymczasem Monarcha wezwał do siebie p. Stremayra, a w dniach kilku hrabia Taaffe został mianowany ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Stremayra. Czas, spędzony na tem stanowisku mniej więcej pół roku, poświęcił najoględniejszej obserwacyi stosunków, tak jak one podówczas się przedstawiały, a zarazem przygotowaniom do utworzenia nowego rządu; boć hrabia Taaffe wiedział, iż kiedyś przypadnie mu to zadanie w udziale. Na ten okres przypadają także kompromisy wyborcze w czeskiej i morawskiej wielkiej posiadłości, przezco stało się możliwem wysłanie przy najbliższych wyborach do Rady państwa deputowanych także z konserwatywnej, a nawet feudalnej wielkiej posiadłości. Myśl przewodnia, jaką tu się kierowano, mianowicie osiągnięcie raz przecie kompletnej Rady państwa, była tak widoczną i zrozumiałą dla wszystkich stronnictw, iż w Czechach nikt inny, tylko sam książę Karol Auersperg zawarł pakt, a na Morawie tacy mężowie o wybitnych przekonaniach wiernokonstytucyjnych, jak hrabia Adolf Dubsky, stanęli w pierwszym szeregu nowo utworzonego stronnictwa środka. Najważniejszą podówczas było rzeczą skompletowanie parlamentu Czechami. Niemcy utrzymują, iż cel taki dałby się był osiągnąć bez wszelkich ofiar. Być może, iż argument ten jest słusznym, a w każdym razie sam hrabia Taaffe nie może zaprzeczyć, iż położenie Czechów wówczas było krytyczne. Jednak i to także niemniej jest pewnem i zostało stwierdzonem zachowaniem się Niemców, że przedtem nie mogli stać się decydującem stronnictwem rządowem, że przeto każde następne ministerstwo, jeżeli tylko tliła w niem choćby iskierka poczucia konstytucyjnego, musiało starać się o skrócenie ile możności owego czasu niepewności, w którym przedłożenia rządowe bywały uchwalane przez tę lub ową większość przypadkową, i o przygotowywanie powoli gruntu pod rzeczywistą i wypróbowaną większość. Z myśli tej wystrzelił nietylko kompromis wyborczy, lecz także powołanie hrabiego Falkenhayna i dr. Prażaka do pierwszego gabinetu hrabiego Taaffego.

Inni pierwsi koledzy ministeryalni hr. Taaffego należeli do lewicy: pp. Stremayr, baron Horst, Chotek. Zamiast odczuć i zrozumieć, że prezes gabinetu i teraz także ma silną wolę utworzenia większości rządowej z nowego stronnictwa rządowego z centrum i lewego centrum Niemców, przeto z żywiołów jedynie zdolnych do rządów, Niemcy podnieśli natychmiast alarm. Zaledwie został utworzonym gabinet hr. Taaffego, który dokazał tego, czego nie zdołali dokonać jego poprzednicy, gdyż w miejsce dwóch fanatyków, osadził na stolicach biskupich w Trydencie i Bryksen dwóch bardzo umiarkowanych, stanowczo duchem niemieckim przejętych prałatów, co przecież było symptomatem, wskazującym wyraźnie zamierzony kierunek, został zwołanym do Lincu sejmik, na którym powzięto namiętne uchwały. Ten sam powód, który niedozwalał dawniej niektórym deputowanym zasiąść na fotelach ministeryalnych, był decydującym także dla rezolucyj w Lincu: nie brano hr. Taaffego na seryo, rządy jego uważano za jednodniówkę i mniemano, że oponowaniem i rezolucyami powiedzie się jeszcze bardziej skrócić dnie jego żywota. Było to błędem kardynalnym Niemców, że lekceważyli hr. Taaffego.

Z obecnej sytuacyi.

Z Petersburga donoszą do *Politische Correspondenz*, że ogólne położenie nie zmieniło się w niczem w dniach ostatnich. Rzeczą jest pewną, iż odbywa się między mocarstwami poufna wymiana myśli, lecz ztąd nie należy wnosić, aby już zakończył się zastój, powstały po śmierci cesarza Wilhelma, i widocznie rzeczy przedłużą się znacznie, zanim nastanie w nich żywsze tempo. Niecierpliwi to nieco publiczność, ale rząd postanowił nie opuszczać wyczekującego stanowiska i czynić wszystko, co możliwe, dla utrzymania pokoju. Wymiana myśli zatem potrwa dość długo, a w kołach decydujących zachowują niezachwianą wiarę w przyszłość; więcej niż kiedykolwiek wierzą, że czas jest najlepszym sprzymierzeńcem Rossyi; Rossya zachowuje dalej przyjazne z Niemcami stosunki. Co się tyczy Austryi, sfery decydujące żywią nadzieję, że załatwienie sprawy bułgarskiej w duchu życzeń Rossyi nie dotknie interesów austryackich; podczas gdy ostatnie wiadomości z półwyspu i z Bukaresztu zdają się powiększać dobre szanse Rossyi. „Oczekiwane przybycie do Petersburga ks. Łobanowa przyczyni się silnie do ułatwienia porozumienia, którego życzyć sobie powinni wszyscy przyjaciele pokoju".

Berlińska *Kreuzzeitung* tymczasem donosi, jak o tem telegrafują do wiedeńskiego *Fremdenblattu*, iż w Rossyi odbywa się mobilizacya na wielkie rozmiary. Z nad Donu wysłano masy kozaków w kierunku granicy. Hetman dońskich kozaków, książę Światopełk Mirski, został wezwany do Petersburga. Z Odessy nadeszły do Symferopola (w Krymie) olbrzymie zapasy żywności. W dniach najbliższych wreszcie odbędzie się wielka rewia floty bałtyckiej, a dnia 13 kwietnia rewia floty morza Czarnego.

O położeniu w Bułgaryi chciał się poinformować korespondent *Frankf. Ztg.* u księżnej Klementyny, gdy ta w podróży do Cannes, do krewnych, kilka dni w Paryżu zabawiła. Księżna zgodziła się na rozmowę z korespondentem, w której jednak starała się tylko uchylić od siebie wszelką rolę polityczną, jaką jej prasa przypisuje. O obecnem stanowisku swego syna wyraziła się: Jest on lubiony i szanowany przez swój naród i przez swoją armię; między nim a jego ministrami nie ma żadnej różnicy zdań.

Nowy gabinet rumuński.

W obec obiegających różnego rodzaju wersyj otrzymuje *Pol. Corr.* ze strony kompetentnej zapewnienie, iż p. Bratiano dla tego tylko podał się do dymisyi, iż pragnął zapobiedz ponowieniu się szkodliwych dla państwa demonstrancyj i skandalów.

W nowym gabinecie, którego skład podał nam już telegram zasiadają wyłącznie członkowie młodo-konserwatywnego stronnictwa (junimiści). Konstanty Rosetti, prezes gabinetu liczy obecnie 72 lat. W roku 1848 był on członkiem rumuńskiego komitetu rewolucyjnego, następnie szefem policyi w Bukareszcie, później jednym z czterech sekretarzy rządu prowizorycznego i dyrektorem ministerstwa spraw wewnętrznych. Jako polityczny wychodźca w Paryżu, brał bardzo żywy udział w ruchu dziennikarskim; r. 1850 ogłosił „odezwę do wszystkich stronnictw" w Rumunii, a w dwa lat później dwa listy polityczne do księcia Stirbeya. Po powrocie do ojczyzny był przez czas jakiś ministrem wyznań i oświaty. Później stronnictwo liberalne wybrało go do Izby deputowanych, gdzie zajął w r. 1876 krzesło prezydenta, i na tem stanowisku agitował wraz z Bratianem jak najusilniej za tem, aby Rumunia ogłosiła swą niepodległość i wyruszyła przy boku Rossyi do walki przeciw półksiężycowi. Izba, jak wiadomo, przyjęła w maju r. 1877 dwa w pomienionym duchu wnioski. W rok później objął Rosetti tekę spraw wewnętrznych, którą dzierżył do sierpnia r. 1880. Tekę spraw zagranicznych objął p. Carp, były poseł przy Najw. Dworze w Wiedniu.

Jak telegrafują z Bukaresztu, tamtejsze koła russofilskie, które tyle okazywały radości z powodu upadku Bratiana, doznały gorżkiego rozczarowania po ogłoszeniu listy nowego gabinetu. Do *Presse* zaś piszą, iż można powiedzieć na pewno, że zmiana ministerstwa nie wpłynie zgoła na zmianę polityki zagranicznej Rumunii, a najmniej na zmianę kierunku w obec Austro-Węgier. Kto bowiem zna i bada stosunki rumuńskie, musi przyznać, iż nawet przeważna część stronnictwa opozycyjnego nie chce nic wiedzieć o Rossyi i nie dałaby się nigdy nakłonić do zawarcia na koszt Austro-Węgier zaczepno-odpornego przymierza. Nie ulega również wątpliwości, że rząd, w którym zasiadają takie żywioły, jak Carp, ks. Stirbey, Rosetti, będzie popierał stanowczo bardziej interesa Austryi, niż to miało miejsce dotychczas.

---

bek ten wstawia się w wodę, zakwaszoną ½ prc. kwasem azotowym. Otworem dzióbka sączy się cieniutki strumień powyższej mięszaniny, która w zakwaszonej wodzie nabiera ścisłości, tężeje i wyciąga się niby włókno. Wysuszone prądem ogrzanego powietrza, daje się to włókno nawijać na kłębek, daje barwić w rozmaite odcienia, jest przeźroczyste i nadzwyczaj sprężyste, w dotknięciu miękkie, pali się z trudnością, nie rozpuszcza się w wodzie ani w kwasach, tylko w mięszaninie alkoholu i eteru. Nić, mająca przekroju 1 milim., wytrzymuje ciężar 20 — 30 kilogramów. Z włókien takich utkana materya ma pozór jedwabiu, jest jednak nierównie wytrzymalsza a znacznie tańsza, niż jedwab.

* * *

Psychologia zwierząt postępuje i rozwija się coraz pomyślniej. Obecnie żyjący, słynny w kołach uczonych fizyolog francuski Lacassagne zwraca w *Comptes rendus* uwagę psychologów na ten dział zjawisk życia zwierzęcego, w którym występują, jako pobudki czynów, motywa niskie i piętnuje czyny te jako pewnego rodzaju zbrodnie. Lacassagne rozróżnia zbrodnie, popełniane z zawiści w walce o byt, w walce o pożywienie, zbrodnie kradzieży pożywienia i gwałtowne wydzieranie go słabszym osobnikom. Inny rodzaj zbrodni ma swe pobudki w miłości macierzyńskiej, której potęga u zwierząt wyżej stojących jest nadzwyczajną. Dalej bywa u zwierząt pobudką czynów zbrodniczych popęd ku zniszczeniu, czyli wandalizm zwierzęcy; potężniejszym jednak jeszcze jest popęd ku zbrodniom, pochodzący z próżności, rozwinięty u zwierząt najwyżej wykształconych, jak n. p. małpa.

Jest więc zwierzętom właściwą owa demoniczna potęga, co zmusza je do zaspokojenia potrzeb lub zachceń — za każdą cenę, choćby kosztem popełnienia zbrodni. Z chlubą jednak dla rodzaju ludzkiego, stwierdza powyższy uczony p. Lacassagne fakt, że zwierzęta cywilizowane, oswajane przez człowieka, tracą w sobie popędy zbrodnicze, a niektóre ich formy zanikają całkowicie pod wpływem dobroczynnym pieczy człowieka.

* * *

W obec tego, że hypnotyzm stał się dzisiaj niejako „salonowym," ciekawą może będzie wiadomość o odkryciu, stwierdzającem, że i starożytność klasyczna hołdowała pewnym rodzajom tego mistycyzmu, od którego, bądź co bądź, i dzisiejszy mistycyzm hipnotyczny wolnym nie jest zupełnie.

Sztuka lecznicza Hellenów, stworzona poniekąd przez Hippokratesa a doprowadzona do szczytu przez Crasistratusa i Hierophyllusa, musiała, podobnie jak dzisiaj, znosić konkurencyę niezliczonych lekarzy mistycznych, co nadużywali do ogłupienia publiczności łatwowiernej boskiego nimbusu Asklepiosa, Serapis'a i t. p. Nowoczesna mistyka ujęła się za tymi szalbierzami, wywodząc, że oni właśnie byli w posiadaniu znajomości nadzmysłowych sił, „zapomocą których duch pozbywa się zmysłowości i cielesności, dochodzi do zrozumienia swego stanu, skutecznego i zbawiennego przyjmowania leków." Starożytny sen w świątyni — inkubacya — jest według obrońców dzisiejszego mistycyzmu medycznego niczem innem, jak hypnotycznym stanem takim, w jaki ku pociesze gawiedzi wprawiają dzisiaj namaszczeni mistrze na deskach scenicznych, Mesmer, Puiségur, Slade, Englington, Hansen, Cumberland i — Siedlecki....

Wykopaliska greckiego towarzystwa archeologicznego z lat ostatnich wykryły w Epidauros szczątki starożytnej świątyni Asklepiosa, a w niej dwie kamienne tablice, na których dłutem uwiecznione cudowne opisy kuracyi inkubacyjnych, odbytych w tej świątyni. Tablice te pochodzą z trzeciego wieku przed Chr. i nosiły nazwę *Jamata*. To, co na nich spisano, przyćmiewa wszystko, co dzisiejszy hypnotyzm stworzył i czem się chlubi. Mieszczą się na nich opisy przeszło pięćdziesięciu kuracyj. Leczono wszystkie możliwe choroby w jak najkrótszym czasie. Ślepi widzą, kulawi chodzą, niemi mówią, łysym wyrastają kędziory bujne, zbłąkany chłopak zostaje odrazu odszukanym, skradziony dzban odrazu odnalezionym....

Z opisów tych wyjmujemy następujące:

Ambrosia z Aten, ślepa na jedno oko. Przyszła do świątyni o pomoc, ale drwiła sobie z niej. Zasnęła w niej jednak i miała sen. Oto zdawało się jej, że bożek Asklepios zbliża się do niej i przyrzeka ją uzdrowić pod warunkiem, iż mu dumna Atenka Ambrosia ofiaruje na pamiątkę w świątyni srebrną — świnkę, jako godło jej głupoty. Zwilżywszy oko chore jakimś balsamem, bożek zniknął, a Ambrosia wstała uleczoną. Czy ofiarowała ową świnkę? Jamata nie piszą....

W ogóle bowiem byli Helleni pod względem honoraryów bardzo wyrozumiali, uiszczenie jego zostawiali uznaniu pacyentów, a zwyczaj żądania zapłaty z góry, prenumerando, uważali wprost za barbarzyński. Kapłani Asklepiosa nie zawsze jednak pozwalali drwić z siebie. Dowód na to daje nam inny opis z Jamatów: Oto Pandaros z Thessalii miał haniebne piętno na czole. Śpiąc w świątyni Asklepiosa, miał sen tej treści, iż bożek podał mu chustę do owiązania głowy, którą po wyjściu ze świątyni rano miał zwrócić tytułem ofiary bożkowi. Zrobił więc tak i gdy rano zdjął chustę, czoło miał czyste, gdyż piętno haniebne pozostało na chuście. Zdjęty wdzięcznością, gdy powrócił do domu, dał sporą kwotę pieniężną — Echedorosowi do ofiarowania jej bożkowi — Echedoros bowiem miał także haniebne piętno na czole i udawał się do Asklepiosa o pomoc. Echedoros sprzeniewierzył pieniądze. Przybywszy do świątyni, błagał o pomoc i zasnął. Śniło mu się, iż Asklepios pyta go, ażali nie otrzymał pieniędzy od Pandarosa celem ofiarowania ich bożkowi. Echedoros zaprzeczył. Wówczas Asklepios dał mu chustę do owiązania czoła; kazał ją rano zdjąć i przejrzeć się w zwierciadle wody. Echedoros uczynił tak, a gdy spojrzał w wodę, ujrzał na czole obok swych piętn haniebnych — haniebne piętno Pandarosa z Thessalii....

Rzecz prosta, że owe noce inkubacyjne służyły do tego, aby leki zadawać chorym nietylko sposobem wmawiania w chorego śpiącego wiary w cudowność leku i wszechmoc bożka, ale aby zadawać je chorym rzeczywiście. Epidauryjskie Jamata kończą się też stereotypową formułą: „A gdy dzień nastał, udał się chory uzdrowiony do domu...." Wprawdzie dziwną jest trochę szybkość kuracyj, szczególniej takich, gdzie musiały się odbywać operacye pewne — ale też Jamata wspominają tylko o kuracyach udałych. Sam sen nie był niczem innem jak znieczuleniem narkozą chorego.

Maryan Dimmel.

Radykalne ministeryum we Francyi.

Nowy prezes gabinetu, Floquet, zdołał w gabinecie swoim dobrać członków najwybitniejszych ze stronnictwa umiarkowanie radykalnego, jak Freycinet, Goblet, Lockroy i innych z lewicy, którzy jednak nie należeli do frakcyi najskrajniejszej. Nowych członków znajduje się w gabinecie trzech tylko, a to po zaszłej w ostatniej chwili zmianie w rozdaniu tek. I tak Peytral objął ministerstwo skarbu; senator Ferouillat, sprawiedliwości; a robót publicznych, Deluns-Montaud; inni, jak ich podały depesze, są znani z urzędowania w gabinetach poprzednich. Senator Ferouillat, liczący obecnie 68 lat, jest jurystą i doświadczonym jako deputowany, gdyż jeszcze w roku 1848 wybrany był z Lugdunu do konstytuanty. Obecnie w senacie reprezentował Ferouillat departament Var. — Minister robót publicznych, Deluns-Montaud, wszedł do Izby dopiero po ostatnich wyborach z departamentu Seine-et-Marne. Z gabinetu Tirarda zatrzymał Floquet tylko ministra marynarki, admirała Krantz, i ministra rolnictwa, Viette. Minister spraw zagranicznych, Goblet; minister oświecenia, Lockroy; minister wojny, Freycinet i minister handlu, Pierre Legrand, byli w ostatnich latach po kilkakroć członkami gabinetu. Obecny senator i minister handlu, Legrand, był w roku 1882 pod Duclerc'em i następnie w 1885 ministrem handlu. Prezes gabinetu, Floquet, nie był dotychczas ministrem, ale przeszłość jego znana jako adwokata i publicysty, a w końcu prezesa Izby. Floquet urodził się w roku 1828, adwokat z zawodu, wybrany został w roku 1871 do Zgromadzenia narodowego.

Przedstawienie się ministerstwa Izbie deputowanych odbyło się przy zapełnionej publicznością na galeryach sali, w lożach zaś znajdowało się wielu ambasadorów i członków poselstw. — Zanim przewodniczący w Izbie, wiceprezes dał głos nowemu prezesowi gabinetu, odczytał najpierw pismo Floqueta, wystosowane do Izby z pożegnaniem. Potem wszedł Floquet na trybunę, ażeby odczytać znaną już z treści deklaracyę rządu. Zaledwo jednak wyrzekł pierwsze słowo, zawołał deputowany Cassagnac: „Jakto, to mamy już rząd? Nic o tem nie wiemy". Wkrótce jednak lewica zmusiła Cassagnaca do milczenia i wtedy dopiero mógł Floquet odczytać deklaracyę. W ciągu całego czytania aktu, centrum Izby zachowywało milczenie widocznie niechętne, prawica robiła co chwila ironiczne uwagi, ale tem silniejsze za to były oklaski lewicy. Przy kilku ustępach wyrażały oklaski najwyższe zadowolenie, mianowicie przy wyrazach, iż nowy rząd nie oznacza nieruchomości, ani tembardziej wstecznictwa, lecz dąży do pojednania frakcyj republikańskich. Oklaskiwano równie z uniesieniem zapewnienie, iż powierzchowne i przemijające agitacye nie będą w stanie wstrzymać postępu. Prawica przyjęła objawami niezadowolenia zapowiedź o uregulowaniu stosunków pomiędzy Kościołem a państwem, ogólne natomiast uznanie znalazły słowa o obronie kraju, organizacyi armii i utrzymaniu pokoju.

KRONIKA

Lwów, 5 kwietnia.

— **Mianowania w c. k. armii.** W stan czynny obrony krajowej przeniesieni następujący oficerowie galic. pułków pieszych: kapitanowie II klasy Wacław Konda, Edmund Streichert, Jakób Nowak; porucznicy Józef Bartfeld, Maurycy Friedman, Jan Bisom, Józef Witoszyński, Mieczysław Filipowski, Edward Kreysa, Ludwik Müllbauer, Jan Kont, Aureli Topolnicki, Andrzej hr. Dzieduszycki, Jan Golda, Kamil Mossang; podporucznik Wiktor Churain.

W gal. oddziałach wojskowych i szpitalach mianowani starszymi lekarzami rezerwowymi, lekarze-asystenci rezerwowi dr. Walery Momidłowski i dr. Eugeniusz Lachowicz, tudzież elewowie wojskowo-lekarscy I klasy w rezerwie dr. Fryderyk Gabryel, dr. Szymon Kucharski i dr. Juliusz Wallon; zaś lekarzami-asystentami elewowie wojskowo-lekarscy dr. Piotr Hörl, dr. Wiktor Idziński i dr. Władysław Kopaczyński.

(s) **Ze świata.** Pomimo pessymistycznych przypuszczeń, wczorajszy piknik wiosenny udał się względnie dobrze. Osób przybyło blisko sto, a w tańcach, prowadzonych przez p. St. Niezabitowskiego, brało udział par trzydzieści. Tańczono do godziny 5-tej. Był to początek, ale, mamy nadzieję, i nie koniec zarazem zielonego karnawału. Słychać bowiem, że niektóre domy, których salony były zamknięte w zimie, zamierzają obecnie, korzystając z ogólnej ochoty, urządzać u siebie zabawy tańcujące. Zapewne odbędzie się jeszcze i drugi piknik w przyszłym tygodniu.

† **Ś. p. Józef Krzywda Kieszkowski** weteran wojsk polskich z r. 1831, o którego śmierci w naszem mieście donieśliśmy przedwczoraj, urodził się w dziedzicznej swej wsi Ruszatyczach, w Przemyskiem r. 1808, a kończąc tak zwaną „filozofię" u OO. Jezuitow w Tarnopolu, kolegował tam z nieboszczykiem hr. Agenorem Gołuchowskim. Po odbyciu z odznaczeniem całej kampanii r. 1830/31, w której mimo młodych lat doprowadził do stopnia podporucznika strzelców konnych, zamieszkał w Ruszatyczach i ożenił się z hrabianką Józefą Szydłowską, wnuczką wojewody. Wkrótce dom jego zasłynął staropolską gościnnością. Tu, według sprawozdawcy *Dz. Pol.*, przebywało wielu wybitnych wojskowych polskich; tu bawił dłuższy czas śp. Wincenty Pol, oraz szef inżynieryi pułkownik Edward Bieliński, który siostrę gospodarza, Antoninę, poznawszy, z nią się ożenił. Serdeczna przyjaźń tych ludzi, do których należał także śp. Edmund hr. Krasicki z Liska, ich gawędy o czasach przeszłych, wpłynęły na bujną fantazyę Wincentego, a tak powstał „Mohort". „Kochany szefie! niosę ci pieśń o Mohorcie i księciu Józefie." Tym szefem był nie kto inny, tylko Bieliński. Sp. Józef Kieszkowski posiadał wszystkie cnoty szlacheckie: był religijnym, serdecznym i uczynnym. Był on rodzonym bratem dyrektora Henryka Kieszkowskiego, pozostawił zaś jedyną córkę Wandę, wdowę po śp. Stanisławie Podlewskim z Kawska.

— **Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa** Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie nadeszły następujące obrazy: 1. Radziejowskiego Stanisława „Ofiara"; 2. Unierzyckiego Józefa „Fantazye"; 3. Żelechowskiego Kaspra „Smigus"; 4. Daniszewskiego Franciszka „Iwaś i Bury"; 5. Biukiewicza Stanisława „Talmudzista", oraz 6. Rossowskiego Władysława portret śp. Kraszewskiego.

— **Trzeci raut Koła literackiego** odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m. Ułożeniem programu muzykalno-wokalnego zajął się p. Stanisław Niewiadomski. Wstęp dla członków „Koła" z rodzinami. Dla mężczyzn strój galowy. Lista otwarta u służącego. Początek o godzinie ósmej.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się dnia 6 b. m. odczyt dr. Dybowskiego „Syberya i jej ludy".

— **Kasyno miejskie** urządza w sobotę, dnia 7 b. m., w sali własnej, na dochód powodzią dotkniętych powiślan, przedstawienie amatorskie i koncert pod kierownictwem p. dyr. L. Marka, z uprzejmym współudziałem pań: H. Patkiewiczówny, S. Pysznikówny i Z. Podgórskiej, oraz panów: M. Frenkla, M. Matteo i T. Borkowskiego, z następującym programem: Oddział I. 1) Meyerbeer, Romans z opery „Dinora", odspiewa p. T. Borkowski. 2) Deklamacya, wygłosi p. M. Frenkel. 3) Verdi, arya z opery „Aida", odspiewa panna H. Patkiewicz. 4) „Broń niewieścia", komedya w 1 akcie z francuskiego. Oddział II. 5) Schubert, pieśń, odspiewa p. Matteo. 6) Solo na skrzypcach, odegra panna Podgórska. 7) Schubert i Tosti, pieśni, odspiewa panna Patkiewiczówna. 8) „Mąż pieszczony", komedya w 1 akcie z francuskiego. Oddział III. 9) Deklamacya, wygłosi panna Pysznikówna. 10) „Zbudziło się w niej serce", komedya w 1 akcie z niemieckiego Königswintera. Początek o godzinie 7 wieczorem. Biletów nabyć można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w cukierni pp. Bieniedzkiego i Hausera i w kancelaryi kasyna miejskiego.

(*m*) **Spółka mleczarska.** Przeszło 20 członków zawiązującej się spółki mleczarskiej, zebrało się wczoraj w lokalnościach komitetu gal. Tow. gosp. i przeprowadziło obszerną dyskusyę nad statutem, której rezultatem zmiana niektórych postanowień statutu. Najważniejszą uchwałą wczorajszego zgromadzenia było postanowienie tyczące się wezwania członków zawiązującej się spółki, ażeby najdalej do 15 kwietnia b. r. złożyli w Banku rolniczym 10 pr. subskrybowanych udziałów; gdy to nastąpi przystąpi spółka do ukonstytuowania się i do czynności przygotowawczych około wprowadzenia w życie „Mleczarni związkowej".

— **Kilimki polskie** na wystawie londyńskiej, jaką panie nasze urządziły w Westminster Town Hall z robót ręcznych, nadesłanych z kraju na wystawę Glasgowską, jak donoszą do *Czasu*, obudziły wielkie zaciekawienie. Zwiedzający pragnęli mianowicie dowiedzieć się, z jakich roślin lud wiejski u nas wyrabia ową czerwoną farbę, którą się odznaczają kilimki, przez hr. Włodz. Dzieduszyckiego ze Lwowa nadesłane. Pewien bogacz, Sir Vincent Robinson, który się dorobił olbrzymiego majątku na sprowadzaniu do Anglii wschodnich dywanów, twierdził, że w starych perskich i tureckich kronikach jest mowa o barwiku roślinnym, pochodzącym z Polski, a którego miał dostarczać robaczek zwany Kermis, pasożyt żyjący na liściach karłowatych dębów. W lipcu wychodzili, mówił p. Robinson, chłopi polscy do lasu i podnosząc liście, do ziemi przylegające, za pomocą szczotek wybierali z pod spodu owe robaczki. O ile może być prawdy w tem na pozór fantastycznem podaniu i czy nie chodzi tu przypadkiem o t. zw. „czerwca", owad, z którego, jak wiadomo, wydobywano u nas dawniej karmazyn, rzeczą jest naszych uczonych zbadać. W każdym razie nie da się zaprzeczyć, że dawne barwy czerwone na materyach z XV i XVI w. są niesłychanie trwałe i do dziśdnia zachowują zadziwiającą świeżość, podczas kiedy nowsze, t. j. te, które się od czasu odkrycia koszenilli produkują, ani tego blasku, ani tej trwałości nie posiadają. Gdybyśmy tu przeto natrafili przypadkiem na wyrób, naszej roślinności właściwy, nie ulega wątpliwości, że wyrób taki stałby się dla kraju źródłem niepospolitego dochodu. Z tego względu komitet londyński uprasza o jak najrychlejsze nadesłanie większej liczby tego rodzaju kilimków. Ktoby więc piękny jaki okaz posiadał, zechce go łaskawie nadesłać do kancelaryi Tow. Sztuk pięknych w Sukiennicach.

Co do wystawy londyńskiej, należy jeszcze zaznaczyć, że najpilniej się przypatrywano wyszywaniom naszych góralek i podolskich wieśniaczek; przeważnie, co więcej narodowe, to największy wzbudzało podziw. Zaraz dnia pierwszego przybyła lady Kensington i obejrzawszy wszystko starannie, zatrzymała się przy podolskich materyach, przetykanych srebrną nicią. Rozpytywała się, czyjej to roboty, a uwiadomiona, oświadczyła gotowość pogodzenia skrupułów znacznego wydatku (200 złr.) i kupiła materyę, zapewniając, że się w niej ukaże na przyjęciu u królowej. Równocześnie prawie zwiedziła wystawę panna Nattali, czytelniczka córki królowej, księżniczki Ludwiki (margrabiny Lorne), wielka jej przyjaciółka i pomocniczka w pracach około podniesienia krajowych szkół szycia i haftu. Znawczynie zaręczały, że koronki z Zakopanego są bez porównania piękniejsze i delikatniejsze od irlandzkich. Zapewniano, że w ciągu wystawy glasgowskiej nie zabraknie komitetowi zamówień, czemu wierzyć łatwo, sądząc z faktu, że panie londyńskie już sporo ich zebrały. Baronowa Belsover bardzo podziwiała oryginalne roboty góralskie i podolskie: kaftany, serdaki, gerdany i t. p. Zakupiła dużo przedmiotów, między innemi zaś zamówiła sobie dwie torby góralskie. Lady Seton, lady Haliburton i kilka innych pań dało również zlecenia komitetowi.

— **Stan powietrza.** Barometr opadł.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 5 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku między południowym wschodem i północnym zachodem, temperatura się obniża, pochmurno, wilgoć powietrza się zwiększa, deszcz.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +12·9°C., najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła +9·0°C, najwyższa była +17·0°C.

Opad nieznaczny z nocy wynosił 0·2 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 752 mm.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu lutym 1888 aresztowała tutejsza c. k. dyrekcya policyi 865 osób, a mianowicie: za kradzież 122, za oszustwo 3, za sprzeniewierzenie 10, za obrażenie cielesne 5, za grę hazardową 1, za stręczenie do nierządu 2, za obrazę straży 14, za dręczenie zwierząt 18, za nieostrożną jazdę 10, za zakazany powrót do Lwowa 10, za uchylanie się z pod dozoru policyjnego 9, za uszkodzenie cudzej własności 4, za opilstwo 85, za żebranie 98, za włóczęgostwo i wstręt do pracy 86, za dezercyę z wojska 1, za burdy i bitki 76, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 34, za przekroczenie regulaminu służbowego 16, za przekroczenie regulaminu prostytucyi 21, aresztowano dla braku przytułku i utrzymania 65, obcokrajowców dla braku wykazów legitymacyjnych 5. Przystawiono z sądów do policyi po odbytej karze 137, z magistratu po sprawdzeniu przynależności 11, ze szpitala po wyleczeniu 22. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 28, do c. k. sądu powiatowego karnego 261, do magistratu dla sprawdzenia przynależności i umieszczenia dla braku przytułku 80, a do wyszupasowania 103, do szpitala głównego na słabości zakaźne 30, a na słabości skórne 3, policyjnie ukarano 360. Za przekroczenie przepisów jazdy i ustawy o ochronie zwierząt ukarano z wolnej stopy w 16 faktach grzywną w kwocie 25 zł. 25 ct. na fundusz tutejszych ubogich. Oprócz tego oddano do głównego szpitala 41 prostytutek na słabości zakaźne.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Pilznie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 2 maja b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Pielgrzymka polska do Rzymu.** Kierownik pielgrzymki zawiadamia, że bilety do jazdy koleją wydawane będą w piątek, dnia 6 b. m., od godz. 2 po południu w konsystorzu biskupim w Krakowie. Wszyscy zgłaszający się po bilety kolejowe muszą wykazać się legitymacyą, iż są uczestnikami pielgrzymki. W piątek rano, o godz. 9 odprawi J. E ks. biskup krakowski mszę św. w kościele Najśw. Maryi Panny, na uproszenie szczęśliwej podróży i udzieli pielgrzymom błogosławieństwa. Wyjazd pielgrzymki z Krakowa nastąpi pociągiem nadzwyczajnym d. 6 b. m. o godz. 7 m. 45 wieczorem. Zwracamy uwagę, że w dalszej podróży od Krakowa pielgrzymi mogą wsiadać tylko na tych stacyach, które w legitymacyach wyraźnie są wymienione.

— **Przyczyną samobójstwa** barona Serafina Orczy była choroba mózgowa, spowodowana spadnięciem z konia. Br. Orczy, kuzyn ministra węgierskiego, ożeniony był od dwóch lat z baronówną Piret. — O samobójstwie zaś hrabiego Wiktora Karolyi'ego dochodzą następujące dalsze szczegóły: Hr. W. Karolyi był synem znanego i bardzo bogatego magnata hr. Jerzego Karolyi, a bratem cenionego wielce hr. Juliusza, który otwarty i wspaniały trzyma dom w Peszcie. Często przebywał w Anglii u kuzyna swego, ambasadora. Zastrzelił się w nocy z soboty na niedzielę wielkanocną. Strzelec opuścił go był o 2 godziny w nocy; na drugi dzień, gdy do 2 po południu nie wołał służby, ta otwarła zamknięte drzwi i znalazła hrabiego nieżywego w łóżku. Dopełnił samobójstwa z dubeltówki. Mówią, iż uczynił to w skutek choroby nerwowej, na którą od dawna cierpiał. Jedna z córek zmarłego zamężna jest za hr. R. Żeleńskim.

— **Powódź** na żuławach elbląskich i malborskich obejmowała w ostatnich dniach zeszłego tygodnia dwanaście mil kwadratowych, oraz 77 miejscowości z 30.000 mieszkańców. Z Gdańska donoszą dnia 1 b. m.: Dworzec i wiele domów w Praust stoją pod wodą. Kilka domów runęło. Tama kolejowa w dwóch miejscach została przebita dla wytworzenia odpływów. W całej nieledwie prowincyi szkody olbrzymie. Linie Gdańsk-Tczew i Malborg-Mława zupełnie zniesione z przyczyny podmycia i zalania. Przedmieście Gdańska od wczoraj zalane. Rzeka Stolp wezbrała od kilku dni na 4 przeszło metry nad zwykły poziom. Całe prawie miasto Stolp zalane Kilka domów runęło, most zerwany.

Dalej donoszą z Gdańska dnia 3 b. m.: W skutek wylewu rzeki Sorgi zostały zalane całe dzielnice Kiszporga; przeszło 20 domów zapadło się, około 300 ludzi jest bez dachu. Pod Pogorzałą powyżej Malborga zagraża tama nad Nogatem osunięciem się; pracują usilnie, aby tamę utrzymać i odwrócić nowe wielkie niebezpieczeństwo od Malborga i Ostrowa. — W Warcie pod Poznaniem woda opadała dnia 1 b. m. Nowe niebezpieczeństwo już nie zagraża. Słychać, iż z rzeki wydobyto cztery trupy. W skutek podmycia i zawalenia się ściany, woda dostała się do składów Banku Kwilecki, Potocki i Sp., gdzie się znajdowało około 500.000 litrów spirytusu, oraz około 5.000 centnarów cukru. Strata wynosi najmniej 150.000 marek.

† **Kardynał Martinelli.** W sobotę wieczorem umarł w Rzymie po krótkiej, ale ciężkiej chorobie kardynał Tomasz Marya Martinelli. Zmarły urodził się 3 lutego 1827 r. i wstąpił do zakonu św. Augustyna. Papież Pius IX mianował go na konsystorzu z d. 22 grudnia 1873 r. kardynałem; należał w Kolegium św. do rzędu kardynałów-biskupów i administrował suburbikarne biskupstwo Sabiny. Był prefektem św. Kongregacyi Indeksu.

— **Wypadek kolejowy.** W piątek po południu nadeszła do Warszawy depesza ze stacyi Biała kolei Terespolskiej, z doniesieniem o znacznem uszkodzeniu mostu na rzeczce Żelawie między stacyami Biała i Chotyłów, oraz o koniecznej wskutek tego przerwie w komunikacyi na wspomnianej kolei. Natychmiast po otrzymaniu tej depeszy wyprawiono z Warszawy i z Brześcia dwa pociągi nadzwyczajne z komisyą śledczą i z inżynierami na miejsce wypadku. Okazało się jednak, iż pociąg, wyprawiony z Warszawy, mógł dotrzeć tylko do Mińska, albowiem o 6 wiorst od tego miasta (na 36-ej wiorście od Warszawy) jest już i drugi most uszkodzony, na rzeczce Srebrnej. Tym sposobem kolej Terespolska pozbawioną została na pewien czas komunikacyi na znacznej przestrzeni, t. j. od Mińska do Chotyłowa. O uszkodzeniu mostu za stacyą Biała niema dotąd bliższych szczegółów, natomiast co do mostu na rzeczce Srebrnej, przekonano się, iż opuścił się w wodę, skutkiem podmulenia fundamentów, blisko o połowę swej wysokości. Stało się to natychmiast po przejściu po nim pociągu towarowego, który mógł uledz groźnej katastrofie. Rzeczka Srebrna bywa w lecie zaledwie strumykiem, który przechodzić można prawie bez zamoczenia, obecnie jednak wezbrała niezmiernie i szeroko rozlała. Uszkodzony most na niej miał długości 5 sążni i zbudowany był na jednem sklepieniu, opartem na tak zwanych „przyczołkach". Zapadł się on tak, iż położone na nim szyny kolejowe, wraz z baryerami żelaznemi, wiszą w powietrzu, tworząc rodzaj siatki drucianej, zawieszonej w przestrzeni. Naprawa będzie więc niewątpliwie wymagała dłuższego czasu i nie da się łatwo uskutecznić.

— **Skarb w kantorku.** *Kur. Warsz.* opisuje następujący ciekawy wypadek: Znany amator i zbieracz antyków w Warszawie, p. St., zachodzi od czasu do czasu do składu mebli już używanych, gdzie zdarza mu się nabyć jakiś mebel starożytny, przedstawiający stylową wartość. W zeszłym tygodniu p. St. odnalazł właśnie w jednym ze składów na t. zw. Pociejowie staroświecki kantorek, mocno zniszczony, lecz bystre oko znawcy oceniło wartość gdańskiego kantorka. Po krótkim targu p. St. mebel nabył, a dopiero po kilku dniach począł się baczniej

przyglądać jego licznym szufladkom i skrytkom. Już po spenetrowaniu całego urządzenia szafki p. St. zauważył pewną nieproporcyonalność górnej galeryjki, a śledząc dalej, natrafił na ukrytą w ornamentacyi sprężynkę, za której naciśnięciem wspomniana galeryjka odskoczyła, niby wieko szkatułki. Zdumionym oczom p. St. przedstawiła się nowa skrytka, a w niej mnóstwo misternych szufladek. W każdej z tych szufladek znajdowały się rozmaite przedmioty. Oto ich dokładna specyfikacya: 86 sztuk złotych monet, a między temi 13, przedstawiających wartość numizmatyczną; zegarek damski kameryzowany i ozdobiony brylancikami, pierścień z rubinem, 6 pierścionków mniejszych z drogiemi kamieniami, miniatura kobiety w złotej oprawie, z wyjętemi już brylancikami, złota pieczątka z herbem „Nałęcz“, której rączka była ozdobiona wspaniałym szmaragdem, wreszcie rozmaite papiery i notatki familijne z końca zeszłego i początków bieżącego stulecia. Pan St., postanowiwszy odnaleźć prawnego w drodze spadku właściciela skarbu, nadspodziewanie celu swego dopiął. Dzięki zręcznej kwerendzie, dowiedział się, iż handlarz pociejowski nabył kantorek od pani K., która mebel rodzinny wraz z wielu innemi pamiątkami była zmuszona sprzedać. Pan St. z panią K. i bratem jej męża zawarł układ co do nabycia niektórych przedmiotów z odnalezionego skarbu. Niezamożna wdowa ze spieniężenia klejnotów i monet otrzymuje sumę około 2.000 rubli. Niespodziewany ten fundusz zawdzięcza jedynie szczęśliwemu trafowi, iż kantorek dostał się w ręce uczciwego człowieka.

— **Koncert polski w Paryżu.** Jak donoszą ze stolicy Francyi, odbył się tam w ostatnich dniach wielki koncert polski na cele dobroczynne, przy licznym współudziale wyższego francuskiego towarzystwa. Koncert ten ze wszech miar udał się jak najświetniej, przynosząc piękną sumę pieniędzy znanej polskiej fundacyi św. Kazimierza. Znakomite damy z polskiej kolonii w Paryżu, również jak wybitne francuskie damy, popierają zakłady dobroczynne imienia św. Kazimierza, tak, że dobroczynność francuska współzawodniczy tutaj z polskim patryotyzmem. Między patronkami fundacyi tej wymienić należy z Polek księżnę Małgorzatę Czartoryską, hr. Antoninę Brochocką, księżnę Radziwiłłową, hrabinę Karolową Zamoyską, panie: Gałęzowską, Oryetti, Nathanson i Kronenberg. Z pań francuskich wymieniamy nazwiska: księżnej de Mouchy, księżnej de Deaudeville, hr. de Janzé. Główne numera koncertowe wykonane zostały przez śpiewaków opery braci Reszke, pana Lassalle i śpiewaczkę pannę des Champes. Deklamowała na tym koncercie słynna artystka z *Comédie française*, panna Bartet. Prócz tego odznaczył się znakomitą grą na fortepianie znany polski fortepianista Paderewski, z Warszawy. Koncert odbył się w sali koncertowej Erarda.

— **Katastrofa w kopalni.** Z New-Jorku donosi depesza, że w kopalni Richill, w Stanie Missouri, skutkiem wybuchu gazów zginęło 120 górników.

— **Zabójcza radość.** Pomiędzy więźniami domu karnego w Carcassone znajdował się 60-letni ogrodnik, nazwiskiem Falandry, skazany na sześć miesięcy więzienia. Wystosował on prośbę o ułaskawienie do prezydenta Rzeczypospolitej, który prośbę tę uwzględnił. Dyrektor więzienia udał się wraz z dwoma żandarmami do celi aresztanta, aby mu oznajmić, że jest wolny. Falandry, drżąc z radości zaczął się ubierać, naraz zachwiał się i padł nieżywy w objęcia jednego z żandarmów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

W Kupiczwoli, filialnej wsi Bojańca, w powiecie żółkiewskim, wszczął się ogień w nocy z dnia 1 na 2 kwietnia b. r. W przeciągu jednej godziny pozostawił jedno zgliszcze z wszystkich zabudowań i całego zasobu trzydziestu gospodarzy. Szkodę obliczono na 20 000 zł.

Na miejscu zawiązał się komitet ratunkowy, którego celem będzie pośredniczenie w niesieniu wszelkiej możliwej pomocy nieszczęściem dotkniętemu ludowi. W tych dniach spodziewa się wyżej wymieniony komitet otrzymać upoważnienie od c. k. starostwa do zbierania składek.

W imieniu komitetu i nieszczęśliwych pogorzelców odzywam się do każdego szczerego serca, odzywam się z prośbą o przyczynienie się łaskawe wszelkiemi datkami, czy to w gotówce, czy w zbożu, lub odzieniu, do zmniejszenia nędzy i biedy, wśród jakiej znajduje się obecnie do 150 dusz.

W Bojańcu (ostatnia poczta Mosty Wielkie) dnia 4 kwietnia 1888 r.

Ks. *Michał Gruszkiewicz*,
przewodniczący komitetu ratunkowego.

JAN, NEGUS ABISYNII.

Król Jan, który obecnie stoi w szyku bojowym przeciw wyprawie włoskiej, jest tak charakterystyczną indywidualnością, iż warto zaznajomić się z nim bliżej, a według wszelkiego prawdopodobieństwa z nazwiskiem władcy Abisynii przyjdzie nam się często jeszcze spotykać. Od niespełna lat dwudziestu dzierży on dopiero berło nad chrześciańską Etyopią, berło, które dostało mu się nie prawem dziedzictwa, nie legalną drogą, lecz niejako zdradą, jakiej dopuścił się na swym panu, cesarzu Teodorze. Za rządów Teodora, który w r. 1855 wzniósł się z prostego żołnierza na stanowisko jednego z najpotężniejszych książąt Etyopii, wypleniwszy poprzednio prastarą, bo wywodzącą swój początek od króla Salomona dynastyę, był Jan gubernatorem Aduy i nazywał się Kassai, a chociaż należał do bardzo znakomitej rodziny, nie mógł rościć sobie żadnego prawa do tronu Abisynii.

Wtem zjawił się w roku 1867 w kraju korpus angielski, celem uwolnienia uwięzionych przez cesarza Teodora misyonarzy i delegata rządu W. Brytanii, Camerona. Energiczny, rzutki i niesłychanie ambitny Kassai skorzystał z tej sposobności, aby odstąpić swego cesarza i pana i połączyć się z Anglikami. Za cenę wolnego przemarszu przez jego prowincyę, ofiarował mu lord Napier sute wynagrodzenie, a tylko tej okoliczności należy zawdzięczać, że wyprawa angielska została uwieńczoną powodzeniem, albowiem Kassaiowi byłoby rzeczą łatwą wyniszczyć zastępy angielskie w wąwozach Alp abisyńskich. Ekspedycya brytyjska dopięła celu; cesarz Teodor, po zdobyciu ostatniej jego warowni pozbawił się sam życia, a lord Napier opuszczając kraj pozostawił swemu sprzymierzeńcowi tytułem nagrody wielkie zapasy broni, amunicyi i żywności, skutkiem czego Kassai obaczył się od razu w posiadaniu środków, których nie zaniedbał wyzyskać. Gdy Gobesich, gubernator Lasty, pokusił się o zbudowanie na gruzach państwa Teodora własnego tronu, Kassai rozporządzając środkami wojennemi i posiadając liczniejszych od niego zwolenników, wyruszył w pole przeciw swemu rywalowi. Wywiązała się zażarta, mordercza walka. Dnia 14 czerwca 1871 rozegrała się w pobliżu Aduy, stolicy prowincyi Tigré, walna bitwa, z której Kassai wyszedł zwycięzcą. Gobosieh wpadł w ręce Kassaia. Wedle zwyczajów miejscowych, jeńcy wojenni podlegają okrutnej karze. Najczęściej zatykają im uszy prochem i przez przytknięcie zapalonego lontu rozsadzają czaszki. Kassai chciał okazać się wspaniałomyślnym. Zadowolił się wyłupieniem oczów nieszczęśliwemu jeńcowi, który następnie, skuty srebrnemi łańcuchami, został wrzucony do więzienia, gdzie też wkrótce wyzionął ducha.

Pozbywszy się w ten sposób najgroźniejszego rywala, Kassai zapragnął koronować się. Uroczystość ta odbyła się 21 stycznia r. 1872 w prastarej stolicy cesarskiej Axum, a ceremonii dokonał sprowadzony z Egiptu biskup koptyjski, Anastazy Abussa. Kassai przyjął imię Jana I. Nie długo jednak cieszył się spokojem. Ismail basza, khedyw Egiptu, palony żądzą rozszerzenia swej władzy, zwrócił wzrok na Abisynię i wyprawił przeciw królowi Janowi liczny i dobrze uzbrojony korpus. W lecie roku koronacyjnego obsadził Munzinger basza, dawniejszy pułkownik szwajcarski i głośny swego czasu podróżnik afrykański, prowincyę Bogos i Mensa, a przyszło mu to tem łatwiej, iż król Jan zajęty był w odległej stronie państwa stłumieniem wybuchłego rokoszu. Ismail basza, zachęcony tem powodzeniem, postanowił w r. 1875 podbić całą Abisynię. Wojsko egipskie jednakże, zwabione zręcznym manewrem przeciwnika w wązką dolinę Gudda-Guddi, zostało niemal w pień wycięte. Większe jeszcze zwycięstwo odniósł król Jan nad armią egipską, która w roku następnym w znaczniejszej, niż poprzednio potędze wtargnęła do Abisynii pod wodzą księcia Hassana baszy, uważanego z tytułu kilkoletniej służby w wojsku pruskiem za strategika pierwszego urzędu.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa negus rozesłał posłańców na wszystkie strony i rozkazał duchownym głosić świętą wojnę przeciw niewiernym bisurmanom, którzy naszli kraj dla wyrugowania biblii i narzucenia synom gór pogańskiego Koranu. Kto mógł broń tylko dźwigać spieszył na wezwanie; nawet Menelik z Szoa, królik jednej z prowincyj abissyńskich, który aspirował do tronu po Teodorze i nie uznawał dotychczas zwierzchnictwa Jana, co więcej, zawarł alians z Egipcyanami, — nie mogąc pozostać głuchym na wołanie do walki za wiarę, wysłał posiłki, pieniądze i zapasy wojenne. Abissynia przedstawiała wówczas obraz niepraktykowanej nigdy solidarności: po raz pierwszy państwo etyopskie stało zjednoczone, posłuszne rozkazom jedynego wodza, negusa Jana. Solidarność ta była grobem dla wyprawy egipskiej. Z 25 batalionów, zaopatrzonych w broń najlepszą i artyleryę, powrócił do Kairu jedynie sam ks. Hassan, który okupił swe życie przez ofiarowanie całego skarbca wojennego jednemu z naczelników plemion. Później powróciła, po najstraszniejszych przejściach garstka zbiedzonych, wynędzniałych rozbitków. Odtąd Egipt wyrzekł się wszelkich dalszych wypraw, a dzisiaj jeszcze okrzyk: „Abissyńczycy nadchodzą“ przejmuje bataliony egipskie drżeniem i trwogą.

Po owych wypadkach znajdował się w całem państwie etyopskiem jeden i jedyny tylko książę, który nie uznał suwerenatu negusa Jana. Był nim wzmiankowany wyżej Menelik z Szoa, na którego poskromienie „wybraniec Boga“, jak się rozkazał tytułować negus Jan po odniesionych zwycięstwach wyruszył na czele licznego wojska. Nie przyszło jednak do walki; Menelik uznając w jedności państwa potęgę Abissynii przybył na dwór Jana z ciężkim klocem na plecach, manifestując w ten sposób wedle zwyczaju krajowego swą uległość. Gdy go król Jan ujrzał tak upokorzonego, zeszedł z tronu, rozkazał zdjąć z niego ciężar, uściskał i złożył mu na głowę własną koronę, okazując w ten sposób, iż uznaje go za księcia Szoy.

Wiele mówiono i pisano o perfidii i okrucieństwie chrześciańskiego króla Jana. Chrześciaństwo abissyńskie, to niezwykłe w swoim rodzaju zjawisko. Wśród gór Etyopii panuje duch formy, źle zrozumiana ceremonia, ignoracya i zupełny brak nauk teologicznych; pobożność zasadza się na bałwochwalczej czci obrazów, obok tego powszechną tam jest wiara w czarnoksięstwo i czary, przed któremi może — według tamtejszych pojęć — zasłonić tylko talizman. Król Jan, pomimo dewocyjnego wykonywania praktyk religijnych i studyów nad biblią pozostał półbarbarzyńcem, którego wola jest najwyższem prawem i który z okrutną surowością karze każdy postępek, będący według jego przekonania lub też fantazyi karygodnym.

Ponieważ mahometanie w okręgach pogranicznych łączyli się dość często ze swymi wyznawcami w Egipcie przeciw królowi Janowi, przeto wydał negus przed kilkoma latami ukaz, iż mahometanie, podlegający jego władzy, muszą albo przyjąć chrześciaństwo lub wynosić się natychmiast z państwa. Wielu wyznawców koranu, zgodziło się bez wszelkich zachodów na pierwszą alternatywę, zawieszając na szyi błękitną wstążeczkę, którą noszą abissyńscy chrześcianie jako widomą oznakę swego wyznania. W ten sposób „nawróceni“ są jednak częstokroć najgorliwszymi [illegible]cielami koranu.

Dla Europejczyków, kupców, rzemieślników, podróżników, okazywał negus zawsze wielką życzliwość i zatrzymywał chętnie w swym kraju zręcznych robotników, otaczając ich szczególniejszą opieką. Częstokroć wysyłał on listy i skargi do chrześciańskich mocarstw, upraszając królów i cesarzy, aby popierali go w walce przeciw niewiernym, rozkazali Egipcyanom wrócić Abissynii zdobyte kraje, przedewszystkiem zaś wybrzeże morza Czerwonego, znajdujące się dawniej w jego posiadaniu. Kraj bowiem w interesie rozwoju handlu i krzewienia cywilizacyi, potrzebuje bezwarunkowo portu. Od dwóch lat jednakże tak upragniony przez niego pas wybrzeżny obsadzony jest wojskiem włoskiem. Nie wahał się on ani chwili podjąć walki z inwazyą, że zaś nie jest jednym z tych, którychby można lekceważyć, dowiodły nieszczęśliwe dla Włochów spotkania pod Saati i Dongolą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 31 marca 1888.

Asygnaty i czeki 1,338.073 zł. 46 (w porównaniu z 29 lutego 1888 + 224.991 zł. 52). Emisye: *a*) 4½ prc. listy zastawne 14,065.050. *b*) 5 prc. Obligacye komunalne I emisyi 1,107.100. Razem: 15,172.150 (w porównaniu z 29 lutego 1888 r. + 97.220).

— **Jubileuszowa wystawa przemysłowa w Wiedniu.** W rotundzie i w parku wystawy prace instalacyjne są już w pełnym toku a nie ma wątpliwości, jak zaznacza *Wiener Ztg.*, że wszystko zostanie wykończonem po dzień 14 maja, który wyznaczono jako termin otwarcia wystawy. Z budynków w parku została już wykończoną hala restauracyjna, większa część innych zabudowań jest już pod dachem. Zdaje się, iż komunikacya tramwajowa zostanie doprowadzoną aż do rotundy, co będzie wielkiem ułatwieniem dla zwiedzającej wystawę publiczności. Cały teren ekspozycyjny obejmuje przeszło 90.000 metr. kwadr., a do rotundy musiano dobudować jeszcze 4.000 metr. kwadr., aby mogły być pomieszczone wszystkie przedmioty, które zostały uznane przez sędziów za kwalifikujące się na wystawę.

Przymusowe zabezpieczenie na wypadek wojny. *Presse* pisze: Zainicyowana przez asekuracyjno-techniczny departament Ministerstwa spraw wewnętrznych akcya, która ma na celu nakłonienie austryackich oraz operujących w Austryi zagranicznych towarzystw, aby zaprowadziły u siebie dział przymusowego zabezpieczenia wojennego jest wprawdzie na najlepszej drodze, dotychczas jednak nie została jeszcze doprowadzoną do ostatecznego rezultatu.

Projekt kolei lokalnej Kołomyja-Horodenka-Zaleszczyki. Do *Presse* donoszą: Właściciel dóbr Jakób baron Romaszkan w Horodence stara się o uzyskanie stanowczej koncesyi na budowę i utrzymanie w ruchu kolei lokalnej o normalnym torze od stacyi Kołomyja do Horodenki i Zaleszczyk. Projektowana kolej ma na celu wciągnięcie w obręb sieci żelaznej znacznej przestrzeni Galicyi i Bukowiny położonej między lwowsko-czerniowiecką koleją a Dniestrem. Koszta budowy obliczono na 2 miliony zł., ewentualnie na 2,180.000 zł., gdyby projektowana kolej dosięgała do brzegu Dniestru. Suma ta ma być uzyskaną z pomocą emisyi akcyj natomiast emisya pryorytetów nie jest zamierzoną.

Lwowsko-czerniowiecka kolej. Tegoroczne zwyczajne walne zebranie akcyonaryuszów kolei lwowsko-czerniowieckiej odbędzie się 28 kwietnia. Termin dla deponowania akcyj wyznaczono po dzień 20 bm.

Węgiersko-galicyjska kolej żelazna. Jak donoszą z Pesztu do *Zeitschrift für Eisenb. u. Dampfschiffahrt* rokowania, jakie toczą się od dawnego czasu między rządem a węgiersko-galicyjską koleją w sprawie podjęcia na potrzeby sieci węgierskiej pożyczki inwestycyjnej mogą być uważane za ukończone. Wysokość pożyczki obliczają na 3 miliony złr., a odnośny projekt ustawy ma być wniesiony niebawem do parlamentu.

Kartel między galicyjskiemi i węgierskiemi kolejami. Między generalną dyrekcyą austryackich kolei państwowych a dyrekcyą takich kolei węgierskich został zawarty ostatniemi czasy co do linii Munkacz-Stryj kartel taryfowy, który reguluje stosunki konkurencyjne linii austryackiej Stryj-Ławoczno i linii węgierskiej Munkacz-Ławoczno. Nowa taryfa zostanie wkrótce ogłoszoną.

Sprawa zaprowadzenia jednolitej taryfy kilometrowej dla zboża i mąki jest obecnie jak się dowiaduje *Zeitschrift f. Eisenb.* przedmiotem obszernych studyów w generalnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych.

Projekt kanału. Do *Pol. Corr.* piszą z Paryża: Rada ministeryalna zajmowała się w tych dniach projektem w sprawie wybudowania kanału, któryby przerzynając Francyę, połączył morze Śródziemne z Oceanem atlantyckim.

— **Projekt przedłużenia linii kolei brzesko-chełmskiej** przez Hrubieszów do Tomaszowa lubelskiego został znów poruszony w odnośnych sferach rządowych. Czy jednak budowa kolei rozpoczęta będzie jeszcze w tym roku, o tem nic stanowczego nie wiadomo.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 5 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 5·95 do 6·80, żyto 4·— do 4·65, jęczmień browarny 3·80 do 6·—, wyka 4·— do 9·50, owies 4·30 do 4·70, groch 5·— do 10·—, lnianka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 4[illegible]·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 5·9[illegible] do 6·60, żyto 4·— do 4·45, jęczmień browarny 4·— do 5·—, wyka [illegible] do 9·—, owies 4·10, do 4·50, groch 4·— do 10·—, lnianka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, koniczyna czerwona 22·— do 38·—, koniczyna biała 14·— do 36·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 5·60 do 6·60, żyto 4·— do 4·25, jęczmień 3·80 do 5·50, owies 3·75 do 4·50, groch 5·— do 9·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 34·—, koniczyna biała 20·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 5·95 do 6·60, żyto 4·— do 4·25, jęczmień 4·30 do 5·65, owies 3·50 do 3·85, groch 4·80 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·—

*) Przedruk wzbroniony.

do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 36·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Młyny w rezerwie zakupna. Usposobienie spokojne. Tylko gotowe piękne gatunki pszenicy i żyta kupują na eksport.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjedzie d. 10 b. m. na czterotygodniową podróż do Hiszpanii. Jego Ces. Wysokość po krótkim wypoczynku w Paryżu, uda się najpierw do Madrytu, gdzie zabawi dni kilka, a następnie do Barcelony na uroczystość otwarcia tamtejszej wystawy, poczem zwiedzi kilka większych miast hiszpańskich.

Fremdenblatt pisze: Na dniu 20 b. m. zbierze się w Wiedniu wspólna Rada Ministrów celem ostatecznego powzięcia postanowienia co do nadzwyczajnych potrzeb na cele wojskowe, które, jak donosi *Pester Lloyd*, nie będą polegać na nowych zakupnach lub zarządzeniach, lecz będą tylko uzupełnieniem poczynionych przed kilku miesiącami zarządzeń. Koszta pokrycia tych potrzeb nie przekraczają granic tych sum, jakie oba rządy udzieliły do dyspozycyi na własną odpowiedzialność zarządowi armii. Według *Pester Lloyda* obecny p. Minister wojny ma zamiar w miejsce oficerów i szeregowców szkół kadeckich, którzy mają stanowić na przyszłość stan osobny, powiększyć stan czynny piechoty o 110 oficerów i 2000 ludzi.

Ministerstwo obrony krajowej rozporządziło, aby wszyscy inżynierowie i technicy, posiadający absolutoryum z politechnicznych zakładów, zapisywani byli w wykazach pospolitego ruszenia, jako przeznaczeni do specyalnych zadań. Także wszyscy budowniczy mają być spisywani osobno celem ewentualnego użycia ich do specyalnych celów.

Według interpretacyi dzienników berlińskich, wydana przez cesarza Fryderyka amnestya, jest wyłącznie aktem króla Prus, nie zaś cesarza Niemiec, to też spodziewają się, iż także książęta Rzeszy ogłoszą w myśl intencyi cesarza częściowe ułaskawienia.

Do *Pol. Corr.* piszą z Berlina, iż podczas ostatniego pobytu nuncyusza wiedeńskiego, msgr. Galimbertiego, w stolicy niemieckiej, minister wyznań, Gossler, udzielił mu nadzwyczaj uspokajających zapewnień co do dyspozycyj rządu pruskiego w sprawie zakonów religijnych. Minister przedłożył nuncyuszowi między innemi dowody, iż dotychczas powróciło do Prus blisko 4000 członków różnych zakonów. Również został już przygotowanym projekt ustawy, regulujący kwestye zwrócenia napowrót zakonom dóbr, zabranych im podczas walki kościelno-politycznej.

Rząd przygotował dla sejmu projekt ustawy o wsparciach dla ludności, dotkniętej ostatnią powodzią.

Skupczyna serbska miała rozpocząć wczoraj zwyczajne posiedzenie. Pomiędzy przygotowanemi dla niej przedłożeniami ma znajdować się i nowa ustawa wojskowa i ustawa o zebraniach i stowarzyszeniach.

W senacie, według relacyj ostatnich z Paryża, przyjęto deklaracyę ministerstwa Floqueta zimno. Czterech tylko senatorów podniosło ręce do oklasku. Ustęp, odnoszący się do rewizyi konstytucyi, wywołał w senacie nieprzychylne szemranie.

Według *Temps*, świat finansowy bardzo źle widzi mianowanie Peytrala ministrem skarbu; równie nieszczęśliwy wybór widzi *Temps* w powierzeniu Gobletowi teki ministerstwa spraw zagranicznych, ponieważ według opinii tego dziennika, brakuje nowemu ministrowi poglądu tak wytrawnego na sprawy międzynarodowe, jakim odznaczał się Flourens.

Korespondenci paryscy do dzienników zagranicznych zapewniają, że gdy w obozie radykalnym tryumfują z powodu składu nowego gabinetu, inne koła mniej więcej otwarcie zajmują postawę nieprzyjazną względem gabinetu. Odzywa się też głośno opinia, że ministerstwo nowe nie posiada, podobnie jak poprzednie, warunków trwałości.

Zapisują między innemi pogłoskę, o ile opartą na prawdzie, trudno dociec, ale wywołującą sensacyę, a mianowicie, że p. de Freycinet, zanim przyjął tekę, zrobił wizytę Boulangerowi.

Sytuacya nowego gabinetu jest tego rodzaju, że jeśli nie pozyska części oportunistów, gdyż o prawicy niema co mówić, to musi zawczasu myśleć o rozwiązaniu Izby, bo nie ma widoków utworzyć większości z nielicznego obozu skrajnego i z lewicy, z którąby się nie połączyli republikanie umiarkowani.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Abbazzia, 5 kwietnia. Najdost. Cesarzewiczowstwo i Najd. Arcyksiążęta przybyli tu wczoraj wieczór z yachtu „Greif", który wydobyty został z mielizny.

Abbazzia, 5 kwietnia. (*Tel. prыw.*) Najdost. Cesarzewiczowstwo dopiero wczoraj o 10 wieczór mogli tu powrócić, po znanym wypadku z jachtem. Najd. Następca Tronu wyjeżdża dziś do Wiednia.

Wiedeń, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Prokuratorya tutejsza wniosła akt oskarżenia przeciw Schönererowi o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 83 ustawy karnej. Rozprawa odbędzie się z końcem tego miesiąca.

Wiedeń, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Pierwsza pielgrzymka z Wiednia do Rzymu musiała zostać odroczoną dla niedostatecznej liczby uczestników; w razie zebrania odpowiedniej liczby uda się część pielgrzymów z Austryi niższej 8 albo 9 b. m. Część pielgrzymów z Czech, Morawy i Szląska ma odjechać dziś; na czele stoi hrabia Pergen.

Wiedeń, 5 kwietnia. (*Tel. pr.*) Dnia 20 b. m. odbędzie się wspólna narada Ministrów; przedmiotem narad będzie głównie ostateczne oznaczenie wysokości nadzwyczajnego kredytu dla armii.

Berlin, 5 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztn.* pisze, iż stan zdrowia cesarza Fryderyka jest względnie zadawalającym, pomimo, iż noc ostatnia była więcej niż kiedykolwiek niespokojna, a to w skutek ekspektoracyj, które zresztą prawie wcale nie są już krwią zabarwione. — Gdy pogoda nie sprzyja, odbywa monarcha przechadzkę po oranżeryi; rzadziej w parku. Niekiedy zażywa wypoczynku w ciągu dnia.

Reichsanzeiger zawiadamia o udzieleniu nuncyuszowi wiedeńskiemu msgr. Galimbertiemu, wielkiego krzyża orderu orła czerwonego w brylantach.

Ten sam dziennik urzędowy ogłasza reskrypt cesarski, wypowiadający najserdeczniejsze podziękowanie całym Niemcom i wszystkim prawie narodom, dalej gminom, korporacyom, stowarzyszeniom naukowym, towarzystwom artystycznym itd. za objawy serdecznego współczucia, oraz żalu z powodu śmierci cesarza Wilhelma. Ks. kanclerz otrzymał równocześnie polecenie opublikowania tego reskryptu.

Berlin, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Utworzył się tu komitet dla wystawienia cesarzowi Wilhelmowi pomnika.

Rzym, 5 kwietnia. Krąży tu pogłoska, że część wojsk z pod Massawy zostanie wezwaną do kraju.

Florencya, 5 kwietnia. Królestwo w towarzystwie Crispiego przybyli tutaj.

Bukareszt, 5 kwietnia. Rosetti odczytał w senacie i w Izbie deputowanych oświadczenie ministeryalne, odwołujące się w sprawie uchwalenia budżetu do zaufania parlamentu, bez którego gabinet nie mógłby sprawować rządów. Większość i mniejszość parlamentarna postanowiły budżet uchwalić. Większość żąda odroczenia wyborów do jesieni, mniejszość domaga się wyborów rychłych.

Bukareszt, 5 kwietnia. Wczoraj wieczór odbyło się zgromadzenie członków klubów konserwatywnych. Fleva oświadczył, iż po ustąpieniu Bratiana uważa swą misyę za skończoną i nie ma powodu do odmówienia poparcia obecnemu rządowi. Krąży pogłoska, że Fleva wstąpi do gabinetu a Ghermani weźmie dymisyę, celem ułatwienia wejścia do gabinetu członkom połączonej opozycyi.

Przywódca konserwatystów, Catargiu, został wezwany przez opozycyę, aby wystosował dzisiaj do Rosetti'ego zapytanie, czy gabinet skłonny jest do zarządzenia natychmiastowych wyborów; w razie odpowiedzi przychylnej, ma przyrzec Catargiu poparcie ze strony opozycyi, w razie zaś przeciwnym zapowiedzieć walkę.

Paryż, 5 kwietnia. Izba wybrała 168 głosami prezydentem Meline'a. Clémenceau otrzymał także 168 głosów, Brisson 62 głosów. Rozstrzygającem w wyborze Meline'a było starszeństwo wieku.

Senat i Izba odroczą się do 19go b. m.

Paryż, 5 kwietnia. Nowo wybrany prezes Izby deputowanych, Méline, miał przy objęciu urzędu mowę inauguracyjną, w której przyrzekł wykonywać bezstronnie, lecz zarazem energicznie swe zadanie, i wyraził dalej życzenie, aby w razie, gdyby rządy parlamentarne zostały zaatakowane, Izba skupiła się około niego. Mowca zalecał dalej utrzymanie poważnej postawy, spokojne prowadzenie obrad, i tak zakończył: Skoro kraj ujrzy nas tak działających, wówczas zaniepokojona i niezdecydowana dotychczas Francya zwróci się napowrót ku systemowi, który jest pierwszą rękojmią wewnętrznego i zewnętrznego pokoju.

Po dłuższej dyskusyi nad kwestyą trwania feryj, został odnośny wniosek przedłużenia tych feryj do 15 maja 367 głosami przeciw 182 gł. a także wniosek, przedłużenia feryj do 8 maja, odrzucony. Ostatecznie tak Izba jak i senat zostały odroczone do 19 b. m.

Paryż, 5 kwietnia. Kongres oportunistów uchwalił przeciwstawić kandydaturze gen. Boulangera kandydaturę adwokata Foucarda.

Dzienniki stwierdzają jednogłośnie, iż wczorajsze głosowanie, tak w izbie deputowanych jak w senacie, jest objawem uczucia nieufności w obec nowego gabinetu.

Sofia, 5 kwietnia *Agencya Havasa* donosi, że turecki kordon wojskowy na granicy wschodnio-rumelijskiej nie jest usprawiedliwiony, gdyż choroba wybuchła na pograniczu nie jest żadną zarazą, lecz tylko zwykłą febrą.

Ostatnie doniesienia dziennika *Temps* są nieuzasadnione, rząd nie myśli o proklamacyi niezawisłości a powołanie napowrót ks. Battenberga uważa za niemożebne.

Doniesienia o niepokojach w Ruszczuku, o podróży Karawełowa i inne szczegóły, są wprost zmyślone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 kwietnia 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 30·—, Węg. akcye kredyt. 273 75, Akcye anglo-austr. 103·75, Akcye banku Union 192·50. Akcye kolei Karola Ludwika 194·10. Akcye kolei północnej 246·50 Akcye kolei południowej 77·50, Akcye kolei Alföld 214·50. Akcye kolei Elżbiety 219·40 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 214.25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·— Wiedeńskie losy 131·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 96·75, Akcye związkowego banku 87·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·05·70, węgierskie losy 84·20, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 86·80, akcye banku dla krajów koronnych 202 —. Usposobienie utrwalone.

Telegramy zbożowe z d. 4 kwietnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 25·87 do 26·12 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6·94 do 6·96 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 166·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 30·40, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 52·10, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 5 kwietnia 1888.

Hotel George'a

Pp. ks. I. Sapiecha z Biłki, W. Garapich z Łukawicy, A Garapich z Popowic, Z. Strumiłło z Witowic, A. hr. Łoś z Bortkowa, dr. F. Jakubowski z Krakowa, Z. Zagórski z Przemyśla, W. Grünes z Wiednia, L. hr. Skorupka z Wiednia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1888.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	196	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	218	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	279	—	284	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	15	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	91	—	92	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	40	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	90	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	92	25	93	25
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	88	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100	50	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	88	—	89	50
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	—
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	93	6	03
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperiał	10	35	10	45
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	04½	1	06½
100 marek niemieckich	62	—	62	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 kwietnia 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.80	78.—
luty-sierpień	77.85	78.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	80.—	80.20
kwiecień-październik	80.20	80.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.25	131 —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.20	132.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.—	138.50
„ „ 1864 po 100 złr.	164.25	164.50
„ „ 1864 po 50 złr.	164.25	164.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.75	159.25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	92.60	92.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	100.85	110.05
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	100.70	101.50
Galicyi	101 —	102.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	103.85	104.50
Węgier	104.—	104.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.75	104.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	269.80	270.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	515.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	364.—	366.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2466.—	2472.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.50	193.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	214.50	215.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	215.50	215.85
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.50	77.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.50	160.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.—	127.75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	88.—	93.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.60	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.60	100.-
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.—	92.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.25	96.75
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.75	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	96.—	96.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.60	100.30
„ „ po 100 zł. w. a.	102.75	103.75
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.40	98.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	96.75	97.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	79.—	79.30
z r. 1884	87.25	87.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.40	180.80
Clarego po 40 zł. m k.	52.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	118.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.75	29.75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	55.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	50.40	51.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.90	17.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.20	11.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł m. k.	60.—	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.25	59.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	36.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47.50	48.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.55	126.80
Paryż za 100 ft.	50.12.50	50.17.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.00.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.02.—	10.03.50
Rossyjski półimperiał	10.37.—	10.39.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 4. kwietnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	15
„ „ „ w srebrze	80	35
Renta w złocie	110	40
5 prc. austr. renta marcowa	92	90
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	272	40
Londyn	126	55
Napoleondor	10	02
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	62	17

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1624. (2014 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 28 maja i 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi c. k. notaryusza Frankowskiego w Przemyślu egzekucyjna licytacya pretensyi 800 zł. na rzecz Rifki Bauer w stanie biernym ⅚ części realności pod ld. 140 w Przemyślu na Błoniu zahipotekowanej celem zaspokojenia pretensyi Benjamina Turnheima w kwocie 100 zł. zpn.

Na pierwszym terminie pretensya ta za lub wyżej ceny wywołania 800 zł. na drugim zaś, też niżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kurator adw. dr. Łużecki w Przemyślu.

Przemyśl, 7 marca 1888.

L. 932. (2082 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących udziałów szybowych, a to: 25% udziału w szybach l. 127, 128, 2124, 2125, 2126 na gruncie Ołeksy Hirczaka w Borysławiu położonych, ciała tabularnego nie stanowiących Sendera Gartenberg własnych, na rzecz Ozyasza Weiss, w dniu 15 maja i 16 czerwca 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Udziały te każdy z osobna sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, która wynosi co do 25% udziału w szybach nr. 127, 128, 2124, 2125, stanowi kwota szacunkowa 200 zł., czyli razem 2000 zł., zaś cenę wywołania 25% udziału w szybie 2126 stanowi kwota szacunkowa 200 zł. aw., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10-prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 26 stycznia 1888.

L. 116. (2072 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 15 maja 1888 i dnia 13 czerwca 1888, zawsze o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wykazem hipot. księgi gruntowej dla gminy Rudki l. 96 objętą, Stefana Durzlita względnie jego spadkobierców własną, celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora w kwocie 400 zł. z pn.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania lecz nie niżej kwoty 900 zł. sprzedaną.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 29 lutego 1888.

L. 221. (2078 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że dnia 22 maja 1888 o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności Jana, Bronisławy i Ludwika Gorczyców własnej l. wh. 264 gminy Godowa objętej, celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Gorczycy względnie tegoż cesyjonaryusza Hersza Tanzera pto 250 zł. nawet niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzeć można.

Strzyżów, 5 marca 1888.

L. 5346. (2074 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 118 zł. 25 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Gajach pod l. kons. 85 położonej, Romana Bassy własnej, w dniach 15 maja 1888 i 26 czerwca 1888, każdym razem o godz. 1 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Poręczne 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 24 grudnia 1887.

L. 6214. (2073 2—3)

C. k. powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. 12 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Gajach pod l. kons. 84 położonej, Dmytra Pełech własnej, w dnin 15 maja 1888 i 26 zerwca 1888, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 800 zł.

Poręczne 80 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 24 grudnia 1887.

L. 454. (2069 2—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iz w dniach 30 kwietnia i 29 maja 1888 o godzinie 10 zrana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 230 w Myślenicach położonej według lwh. 300 księgi gruntowej tejże gminy Józefa Pardyaka własnej na rzecz Józefa Perlbergera pto 100 zł. wa.

Cena wywołania 408 zł. 94 ct. aw.

Wadyum wynosi 41 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 14 marca 1888.

L. 379. (2071 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 1 maja 1888 o 10 godz. z rana także poniżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 1 w Janówce według wyk. hip. l. 191 ks. gr. tejże gminy objętej Michała i Wasyla Muszaków własnej celem ściągnięcia pretensyi zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 ct. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów, 24 lutego 1888.

L. 5209. (1738 3—3)

W dniu 5 kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Łukasza Dmytruka pod lk. 28/13 w Hołoskowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 104 zł. 92 ct. a. w.

Cena wywołania 360 zł.

Wadyum 36 zł. aw.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedana.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 8 czerwca 1888, godzinę 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Hawryła Pryjmaka, wójta z Hołoskowa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 20 czerwca 1887.

L. 9817. (2042 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że dnia 23 kwietnia i 25 maja 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 454 w Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, leżącej masy Gedaliego Glasberga i Chaima i Peisacha Glasbergów własnej, a na 100 zł. wa. sądownie oszacowanej, na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwocie 6 zł. 30 ct. wa. z pn., odbędzie się z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś i niżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuty, dnia 4 lutego 1888.

L. 3191. (2041 3—3)

Dnia 3 maja 1888, o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności Nykoły Demediuk Stefana i Jurka Demediuk Nykoły własnych, wykaz. hip. l 35 i 354 gminy katastralnej Winograd objętych, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem zaspokojenia 25 rat pożyczkowych po 12 zł. aw. z pn., za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum 19 zł. i 12 zł. aw.

Cena wywołania 380 zł. i 240 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Gwoździec, dnia 16 grudnia 1887.

Ч. 2019. (2057 3—3)

Ц. к. сѫдъ повѣтовый въ Сѫдовой Вишни оглашає, що въ днѧхъ 20 Цвѣтня, 15 Мая и 30 Мая 1888 р., кождого разу о 10 годинѣ рано отбудеся въ цѣли заспокоєнѧ суммы 130 зр. в. а. съ приналежитостями отъ Федька Плахтыни лицитацiѧ господарства ч. 22 въ Волчищовичахъ положеного тѣла табулярного не становлячого.

Цѣна выкличнаѧ 300 зр. ав.

Вадiюмъ 30 зр. ав.

Близшiи условiѧ можна переглянути въ тусудовой регистратурѣ.

Сѫдова Вишнѧ, 10 Юнiѧ 1887.

L. 8124 (2079 2—3)

Dnia 17 kwietnia 1888 i dnia 18 maja 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 220 w Kałuszczyńcach położonej wykazem hip. l. 290 objętej wsprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maciejowi Sydor pto 73 złr. 9 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 250 złr.

Wadyum 25 złr,

Przy pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy drugim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.

C. k. sąd powiatowy

Skałat, dnia 16 października 1887.

L. 8551. (2077 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Szulima Reingewürz przeciw Ołeksie Piwniuk na dniu 10 kwietnia 1888 i na dniu 23 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 133 w Paryszczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 100 zł.; zakład 5 zł.

Warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przeglądnąć.

C. k. powiatowy.

Nadwórna, 20 grudnia 1887.

L. 11468. (2064 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzewilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Tekli i Stefanowi Majchrowiczom o 7 rat po 14 zł. 71 ct. i reszty kapitału 226 zł. 44 ct. i 22 zł. 79 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano, dnia 18 kwietnia 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 maja 1888 także poniżej takowej, przymusowa licytacya realności pod l. k. $182^3/_4$ sub rep. 693 w Dolinie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa, oraz wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania i opisania realności tej, tudzież resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, prawo zastawu na tej realności mających, jest Hipolit Szeliński w Dolinie ustanowiony kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 28 lutego 1888.

L. 7075. (2065 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 321 zł. w. a. z przyn. na rzecz Breiny Marmorek odbędzie się w tym sądzie dnia 30 kwietnia 1888 i dnia 28 maja 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności CH. 54 w Mikulińcach wykazem hip. l. 409 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce objętej, własność spadkobierców Jakóba Marmorka i Jana Łotockiego stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1500 zł. w. a., wadyum 10 prc. tej sumy.

Bliższe warunki licytacyi, akt oceniania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego, prawa zastawu nabyli niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została ustanowiono kuratorem Jana Kosteckiego w Mikulińcach.

Mikulińce, 20 lutego 1888.

L. 257 (2092 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Zacharyasza Rapsa w kwocie 45 złr. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 155 w Przemyślu na Błoniu ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Bazylego Binickiego własnej składającej się z domu mieszkalnego odrębnej piwnicy studni i gruntu objętości 5.4 sążni kwadratowych, w dwóch terminach a to: dnia 30 kwietnia 1888 i dnia 28 maja 1888, zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 3.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 1038 złr. 75 ct. a wadyum 103 złr. Na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś nawet niżej tej ceny realność ta sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania są do przejrzenia w ts. registraturze.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli jest adw. Smutny z substytucyą adw. dra Tarnawskiego w Przemyślu.

Przemyśl, 1 lutego 1888.

L. 2082 (2104 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 170 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 38 gm. kat. Ostrów Borek objętej dłużnika Jana Skrzyńskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 maja i 28 czerwca 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Trybulec z substytucyą p. adw. dra Serafińskiego w Bochni.

Wadyum wynosi 117 złr. wa.

Bochnia, 25 lutego 1888.

Upadłości.

L. 1785 (2036 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelkie gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 26 grudnia 1868 nr. 1 dzt pr. p. położony majątek Adolfa Lateinera aptekarza w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy ck. sędziemu powiatowemu w Brodach jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy doktora Grossa adwokata w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznaczony termin na dzień 9 kwietnia 1888 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 23 maja 1888 i podać ją na terminie na dzień 18 czerwca 1888 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swojemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie i na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej gazety Lwowskiej.

Złoczów, dnia 24 marca 1888.

Kuratele.

L 718 (2038 3—3)

Stefana Kawałkiewicza z Komańczy uznaje się marnotrawcą i ustanawia się dlań Jana Kawałkiewicza z Komańczy kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Bukowsko, 24 lutego 1888.

L. 656 (2066 2—3)

Jacko Kuryca z Nastasowa uznany został za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Iwana Mokryńskiego gospodarza z Nastasowa.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce, 10 lutego 1888.

L. 991 (2068 1—3)

Jan Krówka z Rzędzianowic uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Stanisława Głodzika z Rzędzianowic.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, dnia 4 lutego 1888.

Konkursa.

L. 2215. (2059 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada prowadzącego księgi gruntowe w X klasie rangi.

Podania o tę lub taką przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę wnosić należy w drodze służbowej do 5 maja 1888 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnonowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 28 marca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 216. (2087 2—3)

Na podstawie prawomocnego wyroku lwowskiego ck. sądu kraj. dla spraw karnych z dnia 6 maja 1887 l. 4743 został pan Felicyan Jackowski adwokat we Lwowie uchwałą Rady dysciplinarnej z dnia 17 marca 1888 l. 43 w myśl §. 19 statutu dyscyplinarnego z dnia 1go kwietnia 1872 z listy adwokatów wykreślony.

Co niniejszem na podstawie §. 58 ustawy z dnia 1 kwietnia 1872 Nr. 40 Dz. u. p. podajemy do powszechnej wiadomości.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 24 marca 1888.

33194 (2088 2—3)

Ponieważ w dniu 18 maja 1887 rano przytrzymano przy realności Anny Langewnej w Długoszynie dwa konie, jednego gniadego, a drugiego deresza, zaś nad granicą rossyjską między Jęzorem a wsią Długoszynem na pastwisku zwanem, „Łęgiem“, trzy konie, z których dwa były gniade a jeden kasztan, wszystkie wzrostu średniego z parcianemi uzdami, pochodzące z transportu koni przeznaczonych do wymycenia do Prus, z których dwa przytrzymała straż skarbowa na granicy dnia tego samego o godzinie 3 rano. Wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do tych koni, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Kraków, dnia 19 lutego 1888.

L. 1200 (1987 3—3)

Baligrodzki c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kopczyńskiego że w sporze sumarycznym Michała Kopczyńskiego przeciw niemu o 113 złr. 23 ct. ustanowiono dla niego kuratorem Ludwika Rieda w Baligrodzie, wyznaczając na pozew l. 1200 termin na 23 kwietnia 1888.

Baligród, 19 marca 1888.

L. 1414 (2070 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Piotra Dubiela i Agnieżkę z Dąbków Dubielowy że Walenty Ostrowski wytoczył przeciw nim w dniu 23 lutego 1888 do l. 1414 pozew o uznanie i zezwolenie na wpis powoda za właściciela parcel gruntu 1399/21, 1467|2, 1468|2, 1469|2, 1470|2, w Nisku leżących na który termin do rozprawy na dzień 19 kwietnia 1888 o godz. 9 rano wyznaczono.

Dla nieobecnych z miejsca pobytu aozwanych ustanowiono kuratorem Jakóba [illegible] skiego wójta z Niska.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych aby ustanowionemu kuratorowi udzieliły potrzebnej do obrony informacyi lub innego pełnomocnika sądowi wskazali inaczej bowiem szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Nisko, dnia 29 lutego 1888.

L. 940 (2003 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Rejczyka zawiadamia się iż w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu pto 200 złr. wa. w miejsce Jul. Sporna ustanowiono dla niego kuratorem Franciszka Nowaka.

Z ck. sądu powiatowego

Zabno, dnia 18 marca 1888.

L. 44953. (1986 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia Jana Majdiaka, Marcina Slerlika, i Mateja Paska z miejsca pobytu niewiadomych, iż w sporach drobiazgowych Gusty Kleinblatt przeciw tymże pto 18 złr. 50 cnt. względnie pto 12 złr. 42 cnt. i względnie pto 46 złr. 72 cnt. celem doręczenia powyższym pozwanym wyroku adw. dr. Michał Koy w Krakowie kuratorem ad actum dla nich mianowany został.

Kraków, 13 marca 1888.

L. 3114. (1936 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ignacego Kalinowskiego i Maryę Kalinowską, że dla nich ustanowiono kuratorem adw. kraj. dr. Ornsteina któremu ts. uchwałę z dnia 22 czerwca 1886 l. 8296 dozwalającą wpis prawa własności do ciała hip. wyk. 864 gminy katstr. Leszniowa na rzecz Kornela Lewickiego doręcza się.

Brody, dnia 30 marca 1887.

L. 218. (1934 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie w sprawie spadkowej po śp. Wacławie Schmidt zawiadamia nieznanego z życia i pobytu Juliana Schmidta, że ustanowił dlań kuratorem p. Władysława Szczepańskiego koncypienta notaryalnego w Bolechowie celem doręczenia wydanych już pod datą 7 lutego 1885 l. 1063 i 24 kwietnia 1885 l. 3180 tudzież dalszych w tej rozprawie zapaść mogących uchwał.

Bolechów, 7 marca 1887.

L. 1224 (2034 1—3)

C. k. sąd obwodowy z powodu wytoczenia pozwu przez dr. Andrzeja Marka przeciw sukcesorom Feliksa Ludwikowskiego o zapłacenie kwoty 50 złr ustanawia adwokata dr. Iwańskiego w Wadowicach kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Franciszka Ludwikowskiego, który ustanowionemu kuratorowi przed terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 18 maja 1888 wyznaczonej informacyę udzielić winien.

Wadowice, 17 marca 1888.

L. 11011 (2002 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do wiadomości, iż 22 listopada 1885 zmarł w Limanowy z pozostawieniem kodycylu ustnego Jan Janik. Sąd nieznając pobytu Ludwika Janika, wzywa go aby się po dzień 31 grudnia 1888 zgłosił w podpisanym sądzie do spadku, bo inaczej spadek będzie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dla Ludwika Janika w osobie p. Antoniego Janika ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy
Limanowa, 31 grudnia 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 3223 (2109)

Ogłoszenie.

Dnia 7 kwietnia 1888 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika L. 1 w sali posiedzeń Dyrekcyi tegoż Towarzystwa losowanie:

4½% listów zastawnych w sumie . . 25.000 złr.
4% listów zastawnych 56 let. w sumie . . . 800 złr.

Od Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, dnia 21 marca 1888.

Sprostowanie.

W ogłoszeniu Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie z d. 30 marca 1888 umieszczonem w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 78, a dotyczącem otwarcia subskrypcyi na 2406 sztuk pełno wpłaconych akcyj Banku po 200 złr. w. a. nowej emisyi — w 9 wierszu z góry mylnie wydrukowano „substytucyę" zamiast „subskrypcyę" co się niniejszem prostuje. 2113

Kraków, dnia 4 kwietnia 1888.

BILANS

Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie,

stowarz. zaregestr. z ograniczoną poręką

za rok 1887.

a) Rachunek strat i zysków.

Winien (Przychód).

Z rachunku strat i zysków z roku 1886: 527 złr. 59 ct., z rachunku odsetek 6300 złr. 69 ct., razem 6828 złr. 28 ct.

Ma (Rozchód).

Z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 87 złr 26 ct., z rachunku kosztów administracyi 2962 złr. 41 ct, do rachunku bilansu: Saldo za rok 1887: 3778 złr. 61 ct., razem 6828 złr. 28 ct.

b) Bilans.

Stan czynny.

Z rachunku odsetek: a) naprzód płaconych 146 złr. 36 ct., zaległych 2083 złr. 41 ct., z rachunku eskontu 50315 złr. 62 ct, z rachunku pożyczek udziałowych 29540 złr. 75 ct, z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 785 złr. 38 ct., z rachunku kosztów administracyi: a) zapas druków 130 złr., b) zaliczki 25 złr.; z rachunku kosztów sądowych 1630 złr. 74 ct, z rachunku kasy 2640 złr. 42 ct., razem 87297 złr. 66. ct.

Stan bierny.

Z rachunku udziałów 31558 złr 3 ct., z rachunku wkładek na rachunek bieżący 26888 złr. 67 ct, z rachunku pożyczek zaciągniętych 20187 złr. 87 ct., z rachunku odsetek (naprzód pobrane) 621 złr. 22 ct, z rachunku funduszu rezerwowego 3148 złr. 58 ct., z rachunku funduszu rezerwowego specyalnego 1044 złr. 9 ct., z rachunku kosztów administracyi 70 złr. 49 ct., z rachunku strat i zysków 3778 złr. 61 ct., razem 87297 złr. 66 ct.

Ogólny ruch kasowy 619842 złr. 98 ct.

Z dniem 31 grudnia 1887 stan stałych członków 583.

We Lwowie dnia 29 marca 1888

Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zaregestrowane z ograniczoną poręką.

DYREKCYA 2114

R. Kroch m. p. J. Lewin m. p.

79 1607

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 grudnia 1887 roku a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniu 11 kwietnia 1888 roku

o godzinie pół do 10tej przed południem,

wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu, na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

L. 124. 2113

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 31 marca 1888 roku było w obiegu:

5% Listów hipotecznych:	złr.	14,299.900
5% Listów hipotecznych premiowanych:	złr.	12,923.600
Asygnacyj kasowych:	złr.	2,497.000

Lwów, 1 kwietnia 1888.

Przedruk nie będzie płacony. *Dyrekcya.*

Z drukarni Wł. Łozińskiego pr. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.